Biblioteka Główna

Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch mężnie walczący pod sztandarem swobód demokratycznych, niepodległości i pokoju, przeciw agresywnym paktom i zbrojeniom!

(Z haseł pierwszomajowych KC PZPR na 1953 r.)

W ubiegłą niedzielę odbyły się w całym kraju Biegi Narodowe. Na zdjęciu uczennice szkół warszawskich na trasie biegu.

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, czwartek 30 kwietnia 1953 r. 101 (930) B Cena 20 gr

Odpowiedź rządu radzieckiego

na pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Dnia 27 kwietnia br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow** przesłał odpowiedź rządu radzieckiego na depeszę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, która zwróciła się do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, W. Brytanii i Francji z propozycją przystąpienia do rokowań w celu zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Poniżej publikujemy tekst odpowiedzi rządu radzieckiego:

— Do Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Do **Fryderyka Joliot-Curie** (Francja); **Józefa Wirtha** (Niemcy), **Pietro Nenni'ego** (Włochy), **Isabelle Blume** (Belgia), generała **Buxbauma** (Brazylia), **Czon Szen-ju** (Chiny), **Pierre Cota** (Francja), **Mikołaja Tichonowa** (ZSRR), **Ilji Erenburga** (ZSRR), **pastora Endicotta** (Kanada), **Moniki Felton** (W. Brytania), **J. Figginsa** (W. Brytania), **pastora Forbecka** (Norwegia), **Jarosława Iwaszkiewicza** (Polska), **generała Jara** (Meksyk), **Toro Hani** (Japonia), **Kiczlu** (Indie), **Mao Dun** (Chiny), **Ma In-czu** (Chiny), **S. Nabrawi** (Egipt), **G. Nitti'ego** (Włochy).

Szanowni Panowie!

— Rząd radziecki otrzymał Waszą depeszę z 27 marca br. skierowaną z upoważnienia Komisji przez **dr Józefa Wirtha, Pietro Nenni, Fryderyka Joliot-Curie** z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju zawierającym propozycje zawarcia paktu pokoju między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, W. Brytanią i Francją.

Rząd ZSRR zgodnie ze swą polityką utrwalania pokoju i współpracy między narodami, solidaryzuje się z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją.

Rząd radziecki jest przekonany, że nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można było by rozwiązać drogą pokojową na podstawie porozumienia między krajami zainteresowanymi. Zgodnie z tym, rząd radziecki deklaruje swą stałą gotowość współpracy z rządami innych państw dla osiągnięcia doniosłych celów utrwalenia pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z upoważnienia rządu radzieckiego.

W. M. MOŁOTOW
Minister Spraw Zagranicznych ZSRR

Młodzież przedterminowo realizuje zobowiązania na wartach 1-majowych

W WOJ. KRAKOWSKIM

W realizowaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia święta mas pracujących całego świata — 1 Maja, w woj. krakowskim wysunęła się ostatnio na czoło załoga kopalni „Bierut", która do dnia 20 bm. wykonała 109 procent planu miesięcznego. Na wartach 1-szo majowych chodnikowiec **Franciszek Dworek** wydobył do dnia 21 bm. 17 ton węgla ponad plan, osiągając tym samym — 425 proc. normy. ZMP-owiec **Jakub Kozub** podejmując zobowiązanie 1-szo majowe postanowił wydobyć 15.5 tony węgla ponad plan. Do chwili obecnej wydobył on 16,7 ton co równa się 417 proc. normy.

J. SOL

W STALINOGRODZIE

Pięknym wynikiem poszczycić się mogą młodzi górnicy chodnikowi kop. Jankowice, którzy zaciągając warty pierwszomajowe postanowili dać 186 ton węgla ponad swe zobowiązanie długofalowe. Zobowiązanie to młodzi górnicy kopalni Jankowice wykonali przedterminowo dając 199 ton ponad zobowiązanie.

W realizacji zobowiązań na czoło wysunęła się brygada młodzieżowa kol. **Henryka Sobika**, brygada chodnikowa kol. **Hermana Szulika**, oraz brygada chodnikowa kol. **Henryka Drozda.**

STEFAN ZAWADOWSKI
Stalinogród

W LODZI

Witając święto mas pracujących — 1 Maja, młodzież **Północno-Łódzkich Zakładów Maszyn Włókienniczych** utworzyła 4 nowe brygady.

Brygady natychmiast po przystąpieniu do pracy **podchwyciły wezwanie Saja**, zobowiązując się nie wypuszczać żadnych braków. Brygady podpisały również umowę przystępując do współzawodnictwa o tytuł zespołu pionierskiego oraz zaciągnęły „warty 1-majowe".

Koresp. **W. CICHA**

Szybko i sprawnie pracują krosna na tkalni zakładu „B" im. Kunickiego w Łodzi

Młoda grupowa Irka Urbańczyk pochyla się nad warsztatem tkackim, którego miarowy ruch dobija coraz więcej wątków, wzrastają one w dziesiątki, setki, tworząc nowe metry materiału. Tuż obok krosna, przy wiszącej karcie dziennych planów produkcyjnych umieszczony jest proporzec: „Pełnimy Wartę 1-Majową". Proporców tych jest znacznie więcej, mają je przy krosnach Longin Ustaborowicz, Zofia Ciesielska, Józef Pietrzak, Zofia Konarska i inni młodzi tkacze. Ich krosna pracują sprawniej i lepiej. Irka jest z tego zadowolona. Cieszy sie także jej zespół. Postanowili dać na 1 Maja 60 m tkaniny więcej i słowa dotrzymają.

*

— Poprawiła się ta nasza Zośka — zwraca się do grupowej stara tkaczka Leokadia Krakowiak, wskazując na Zofię Ciesielską. — Nie spóźnia się do pracy, dogląda krosien i wyciąga ponad „setkę". Obecnie powiesiła u siebie proporzec 1-majowy.

Zosia uśmiecha się tylko.

— Zawsze mam być najgorsza? Ja też chciałam pokazać jak się pracuje, zresztą wasza pomoc pomogła mi w zrozumieniu błędów, jakie popełniałam, nie wykonując planów. I nie tylko ja to zrozumiałam, Kryśka Giełdynek wykonywała 92 proc. planu, a obecnie wykonuje 112 proc. Kamila Wilska osiągała 66 proc. planu, dziś przekracza 100 proc.

*

Organizacja ZMP-owska w zakładzie dobrze pracuje z młodzieżą, co uwidacznia się w coraz lepszych wynikach produkcyjnych młodych tkaczy.

Przewodniczący tow. Jan Janecki często przychodzi na tkalnie porozmawiać z tkaczami i grupowymi, interesuje się życiem i pracą młodych ludzi.

Gorzej jest z częściami do krosien, sprowadzonymi ze Zduńskiej Woli, które często się psują, obniżając nam wykonawstwo planów.

M. KOZAK

Młodszy rębacz J. Grudzień i ładowacz F. Pasko z kop. „Bobrek" meldują sekretarzowi PZPR, że stale przekraczają swoje długofalowe zobowiązanie wykonywania 150 proc. normy.
Foto CAF

W RZESZOWIE

Analizując realizację długookresowych zobowiązań za I i II dekadę kwietnia, podjętych na cześć 1 Maja przez robotników ZBM-u w Rzeszowie, stwierdzono, że wszystkie zobowiązania są realizowane z nadwyżką.

Brygada murarska **Władysława Kozaka** w myśl miesięcznego planu miała wykonać w kwietniu 29 m kwadr. muru tzw. Kleina, 81 m sześc. ściany grubości półtorej cegły oraz wybudować 10 m sześc. kominów. Realizując długookresowe zobowiązanie wykonano 200 m sześc. muru Kleina, 45 m sześc. ściany i 10 m sześc. kominów.

Młodzieżowe brygady murarskie na obiekcie nr 92 **Adama Ciocha** i **Tadeusza Dziuba**, który rzucił hasło do wszystkich murarzy woj. rzeszowskiego: **„Nie dopuszczę do zmarnowania ani kawałka cegły na swoim stanowisku roboczym", wykonały już ponad plan 73 m sześc. muru konstrukcyjnego, 13 m sześc. ścianki, 10 m sześc. ścianki grubości na 1,5 cegły, 3 m sześc. gzymsu, 8 m sześc. wieńca betonowego, ułożono 22 sztuki tzw. nadproży, 58 sztuk stolarek oraz 21 m kwadr. pustaków typu DMS.**

Dużym osiągnięciem poszczycić się również może brygada betoniarska **Juliana Śliwy**, która zamiast 380 m kwadr. posadzki zabetonowała 1465 m kwadr.

W ZMB ukazały się „błyskawice" wzywające robotników do zaciągania wart 1-szo majowych. Dotychczas odpowiedziało już na wezwanie około **40 brygad**, w skład których wchodzi ponad 340 robotników, cieśli, murarzy, i betoniarzy.

T. PAC

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut

przyjął delegację budowniczych elektrowni Jaworzno II

Dnia 28 kwietnia 1953 roku Prezes Rady Ministrów Ob. Bolesław Bierut, w obecności Wiceprezesa Rady Ministrów ob. Jaroszewicza i Ministra Energetyki Jaszczuka przyjął delegację budowniczych Elektrowni Jaworzno II.

Delegacja wręczyła Prezesowi Rady Ministrów meldunek o rozpoczęciu ruchu próbnego pierwszego turbozespołu największej inwestycji energetycznej Planu Sześcioletniego — Elektrowni **Jaworzno II.**

Prezes Rady Ministrów **Bolesław Bierut** przekazał załodze budowniczych Elektrowni Jaworzno II gorące pozdrowienia z okazji przedterminowego rozpoczęcia ruchu próbnego pierwszego turbozespołu i życzył jej dalszych sukcesów w walce o przedterminowe uruchomienie następnych agregatów.

(Na str. 3 podajemy list załogi Jaworzno II do tow. Bieruta.)

Delegacja radziecka i chińska

przybyły do Warszawy na uroczystości 1-majowe

W dniu 28 bm, przybyły do Warszawy na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych delegacje związkowców radzieckich i chińskich, które wezmą udział w uroczystościach 1-majowych w Polsce.

W skład delegacji radzieckiej wchodzą: członek Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) — **I. P. Gurejew**, delegat do Rady Najwyższej ZSRR, bohater pracy socjalistycznej, górnik z zagłębia Donbas — **I. T. Waligura** oraz sekretarz Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Włókniarzy w Iwanowie — **A. S. Szwiecowa.**

Chińskie masy pracujące na uroczystościach 1-majowych w Polsce reprezentować będą: **Ku Ta-czun** — drugi zastępca przewodniczącego Komitetu Robotniczego Wszechchińskiej Federacji Pracy Chin środkowo-południowych. **Ju Szi-huung** — górnik z kopalni Fuszin oraz **Liu Szi-mei** — prządka z Zakładów Przemysłu Wełnianego **Czluho** w Hopei.

Dalsze delegacje związkowców zagranicznych przybywają do Warszawy

W dniu 28 bm. przybyły do Warszawy zaproszone przez Centralną Radę Związków Zawodowych delegacje związkowców angielskich, szwedzkich i fińskich, które wezmą udział w uroczystościach 1-majowych w Polsce.

Goście zagraniczni na Ogólnopolską Konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — przybyli do Warszawy

Dnia 28 bm. przybyli do Warszawy goście z Czechosłowacji na Ogólnopolską Konferencję poświęconą zagadnieniom pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Przybyłych: wiceprzewodniczącego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego — **Antonina Fiałę**, wdowę po wybitnym działaczu rewolucyjnym Czechosłowacji — **Gustę Fucziko-wą**, przodownika pracy — **Stanisława Holly**, posła **Jaromira Beraka** oraz literatkę **Vierę Markovicową** witali na Dworcu Głównym w Warszawie: wicemarszałek Sejmu PRL i członek Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Sprawy Niemieckiej — **Józef Ozga-Michalski**, członek tegoż Komitetu — **Helena Dworakowska** i członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **Tadeusz Strzałkowski.**

Tego samego dnia przybyła na konferencję do Warszawy grupa gości francuskich w składzie: **Charles d'Aragon** — b. poseł z ramienia partii MRP, członek Francuskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, **Roger Romer** — przewodniczący Francuskiego Komitetu Oporu przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża, **prof. Louis Bazin, ks. Robert Bosc, Henri Marty** — członek Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego, **Georges Marchais** — sekretarz Zw. Zaw. Metalowców okręgu paryskiego, **dr Arthur Kriegel**, sekretarz Rady Pokoju okręgu Sekwana, **Jacques Mignon** — pracownik katolickiego dziennika „La Croix" oraz **Jean Pierre Briand** — student, członek Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Polscy związkowcy w drodze do NRD

W dniu 28 bm. w późnych godzinach wieczornych odjechała z Warszawy do Berlina delegacja związkowców polskich na uroczystości pierwszomajowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W skład delegacji wchodzą: Stefan Łaitgeber — przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku oraz Danuta Ellert — zawiadowca stacji Warszawa - Śródmieście.

Nowy elektryczny piec łukowy został uruchomiony w hucie „Baildon"

W tych dniach dokonano pierwszego spustu stali z nowego łukowego pieca elektrycznego w hucie „Baildon". Ten nowoczesny, całkowicie zmechanizowany agregat jest pierwszą jednostką z dostawy serii pieców elektrycznych wyprodukowanych w NRD i przeznaczonych dla rozbudowy naszego hutnictwa.

Oddanie do pełnej eksploatacji elektrycznego pieca w hucie „Baildon" jest sukcesem polskich robotników, inżynierów i techników, którzy przy czynnej pomocy monterów niemieckich skrócili termin montażu urządzeń o blisko 3 tygodnie.

Wykonali plan kwietniowy...

Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych przemysł hutniczy doniósł o przedterminowym wykonaniu planu produkcji surówki za kwiecień br. **Osiągnięcie to jest w dużej mierze wynikiem pomyślnej realizacji długookresowych zobowiązań produkcyjnych.**

27 bm., tj. na 3 dni przed terminem przemysł chemiczny wykonał plan produkcji kwasu siarkowego za kwiecień br. Sukces ten jest szczególnie udziałem załogi Zakładów Chemicznych **„Wizów"**, która kwietniowy plan produkcji kwasu siarkowego wykonała już dnia 25 bm.

4 dni przed terminem szczecińscy hutnicy wykonali kwietniowy plan wytopu surówki.

4 dniową ponadplanową produkcją surówki powitają hutnicy szczecińscy Święto 1 Maja.

W Nowej Hucie przed 1 Maja

Pionierska walka o pierwszeństwo we współzawodnictwie długookresowym między brygadami Korzenia i Augustyna

Jak już donosiliśmy w poprzednich numerach „Sztandaru Młodych", w Nowej Hucie współzawodniczą między sobą o miano pionierów członkowie dwóch młodzieżowych brygad murarskich tow. tow. Korzenia i Augustyna.

Data	Brygada Korzenia Zobowiązanie: 130 proc. normy od 20.IV.: 150 proc. normy	Brygada Augustyna Zobowiązanie: 130 proc. normy od 20.IV.: 155 proc. normy
25.IV.	wykonano: 208 proc. normy	wykonano: 202 proc. normy
27.IV.	207 proc. normy	227 proc. normy

Brygady te stojąc na Wartach Pierwszomajowych, pracują pod hasłem: **„Nie zmarnujemy ani kawałka cegły!"**

Dotychczas we współzawodnictwie przodowała brygada Augustyna, której przewaga nad brygadą Korzenia tłumaczy się lepszą organizacją pracy na murze.

W dniu 27 bm. brygada Korzenia po dwóch godzinach pracy zmuszona była zatrzymać roboty — zabrakło wody potrzebnej do wyrabiania zaprawy murarskiej. Ale awaria wodociągu nie załamała brygady. **OBIE BRYGADY** przystąpiły do noszenia wiadrami wody z odległego wodociągu. Po godzinie przerwy, praca ruszyła dalej.

W. TOMCZYK
Nowa Huta

O pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego

29 kwietnia zbiera się w Warszawie Ogólnopolska Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Naród polski w pełni zdaje sobie sprawę jak ważne jest zagadnienie Niemiec dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie, dla sprawy niepodległości naszej Ojczyzny, całości jej granic, bezpieczeństwa naszego kraju. I dlatego sprawie Niemiec naród polski tak wiele poświęca uwagi, dlatego z takim wielkim zainteresowaniem śledzi rozwój wydarzeń za naszą zachodnią granicą. I umie naród polski z rozwoju tych wydarzeń wyciągać właściwe wnioski.

Dla nikogo w Polsce nie jest tajemnicą, że dopóki Niemcy nie będą zjednoczonym, demokratycznym, niezależnym i pokojowym państwem, dopóki istnieć będzie rozbicie Niemiec — dopóty istnieć będzie poważne zagrożenie dla pokoju.

Dlaczego tak się dzieje?

Dzieje się tak dlatego, że prowadząc politykę rozbicia Niemiec na dwie części — blok anglo-amerykański przekształca okupowane przez siebie Niemcy zachodnie w państwo militarystyczne, w którym panoszą się odwetowcy, w którym coraz pełniej dochodzą do głosu wszelkiego rodzaju niedobitki i szumowiny hitlerowskie, śniąc o nowym marszu na wschód, o nowej wyprawie na podbój świata. Potwierdza to w pełni dzisiejsza rzeczywistość w rządzonych przez zdradziecką klikę Adenauera Niemczech zachodnich.

Pustoszeją tam więzienia, w których odsiadywali kary hitlerowscy zbrodniarze, bo czekają już na nich intratne posady w sztabach nowego Wehrmachtu, we wszelkiego rodzaju instytucjach rządu bońskiego. Blok anglo-amerykański zawarł z Niemcami zachodnimi układy, na mocy których ma być odrodzony agresywny Wehrmacht. Zaledwie kilkanaście dni temu powrócił z podróży do Stanów Zjednoczonych Adenauer (gdzie przyjmowany był jak żaden dotąd przedstawiciel któregokolwiek rządu zachodnio - europejskiego) i przywiózł stamtąd podpisane umowy na dostawę broni amerykańskiej dla jednostek Wehrmachtu. Z dnia na dzień rośnie w Niemczech zachodnich podsycana wszelkimi środkami propaganda wojenna i rewizjonistyczna, która ma służyć rozpalaniu żądzy odwetu, której celem jest pogłębianie rozbicia narodu niemieckiego.

Takie są fakty i takie są czyny bloku anglo - amerykańskiego wobec Niemiec, które zagrażają podstawowym interesom narodu polskiego, zagrażają pokojowi na świecie. I ani tych faktów ani tych czynów nie zdołają przykryć żadne, choćby najbardziej głośne słowa przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego o jego pokojowych intencjach. Nie zdołają przykryć dlatego, że słowa te są po prostu sprzeczne z czynami i faktami.

Dziennik „Prawda" w artykule wstępnym w związku z wystąpieniem prezydenta USA Eisenhowera z dnia 16 kwietnia br., tak pisał na ten temat:

„Czyż nie jest jasne, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów wszystkich sąsiadów Niemiec oraz interesów utrwalenia pokoju w Europie, a przede wszystkim wymaga stanowczo uwzględnienia narodowych aspiracji narodu niemieckiego.

Przemówienie prezydenta USA nie daje podstawy do rozwiązania tego zagadnienia. Nie wziął on pod uwagę istnienia poczdamskich porozumień 4 mocarstw dotyczących problemu niemieckiego. Tak postępował i poprzedni rząd USA. Jeśli jednak uznamy za rozsądną konieczność pozytywne rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu utrwalenia pokoju w Europie — jak dąży do tego niezmiennie Związek Radziecki — nie wolno zapominać o wspomnianych doniosłych porozumieniach międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy obu naszych państw, jak również Wielkiej Brytanii i Francji, która przystąpiła do tych porozumień".

Za parę miesięcy minie ósma rocznica podpisania Układu Poczdamskiego. Jednak droga, jaką przez owe osiem lat szły mocarstwa zachodnie — nie miała nic wspólnego z realizacją uchwał poczdamskich w sprawie Niemiec. Przeciwnie — była to droga przekreślania tych uchwał, czego potwierdzeniem jest to wszystko, co z woli i za wiedzą bloku anglo-amerykańskiego dzieje się dziś w Niemczech zachodnich.

Wierny Układowi Poczdamskiemu, wierny swoim zobowiązaniom — pozostał jedynie Związek Radziecki, który od ośmiu lat nie ustaje w wysiłkach, aby sprawa Niemiec znalazła rozwiązanie zgodnie z interesami narodu niemieckiego, narodów sąsiadujących z Niemcami i wszystkich narodów świata. Słowa i czyny Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec nie są ze sobą sprzeczne, lecz pokrywają się całkowicie.

Potwierdzeniem jedności słów i czynów Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej — jest przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w dziejach pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego. NRD powstała na terenach okupowanych po rozgromieniu hitleryzmu przez Armię Radziecką. Ale, żeby NRD mogła powstać — musiały być przedtem usunięte z korzeniami pozostałości hitleryzmu i imperializmu niemieckiego, musiała nastąpić pełna demokratyzacja życia. To przewidywał Układ Poczdamski — i tego dokonały demokratyczne siły we wschodniej części Niemiec w oparciu o Związek Radziecki.

Związek Radziecki stoi twardo na stanowisku, że warunkiem utrzymania pokoju w Europie, warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa narodom europejskim — jest powstanie jednolitych, demokratycznych, niezależnych i pokojowych Niemiec. I w tej kwestii za stanowiskiem, za słowami Związku Radzieckiego stoją czyny. To właśnie ZSRR w marcu ub. roku zgłosił konkretne propozycje podjęcia czterostronnych rozmów w sprawie Niemiec, propozycję zawarcia ze zjednoczonym, demokratycznym, niezależnym i pokojowym państwem niemieckim traktatu pokojowego i na tej podstawie wycofania z terenu Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych. Warunki traktatu pokojowego, przedstawione przez Związek Radziecki, gwarantują niedopuszczenie do odrodzenia imperializmu i militaryzmu niemieckiego, zapewniają narodowi niemieckiemu wszechstronny, demokratyczny rozwój.

Zarówno w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i w Niemczech zachodnich zdecydowana większość społeczeństwa, najszersze jego warstwy włączają się do aktywnej walki o jedność swojej ojczyzny, o prawo do niepodległego bytu — przeciwko tym, którzy prawa tego pozbawić chcą naród niemiecki. Coraz trudniej jest klice Adenauera w Niemczech zachodnich realizować swoje antynarodowe plany. Odbiciem tego jest odroczenie przez wyższą izbę parlamentu zachodnio - niemieckiego, Bundesrat — ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża.

Naród niemiecki dobrze wie, kto występuje w obronie jego interesów, a kto chce je zaprzedać, kto jest przyjacielem, a kto jest wrogiem narodu niemieckiego. I dlatego stanowisko Związku Radzieckiego, znajdujące pełne potwierdzenie w jego czynach — zawsze spotykało się i spotyka się nadal z pełnym poparciem narodu niemieckiego, który — jak każdy naród — ma pełne prawo do niepodległości, który w swojej walce o demokratyczne i pokojowe państwo widzi oparcie i natchnienie w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w jej pokojowym rozwoju, w jej braterskich i przyjaznych stosunkach ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Oczywiste jest również, że naród polski, tak szczególnie zainteresowany w powstaniu jednolitych, demokratycznych, niezależnych i pokojowych Niemiec — gorąco popiera i opowiada się za radziecką polityką wobec Niemiec. Za polityką wierną Układowi Poczdamskiemu, który wytyczając kierunek rozwiązania problemu niemieckiego, ustalił sprawiedliwe granice naszego kraju na Odrze i Nysie.

Dla nikogo nie może ulegać wątpliwości, że istnieje możliwość pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Drogę do takiego rozwiązania wskazują słuszne i sprawiedliwe propozycje radzieckie, odpowiadające interesom wszystkich sąsiadujących z Niemcami narodów, odpowiadające interesom narodu niemieckiego i dlatego cieszące się pełnym jego poparciem.

Naród polski, mający za sobą ponad trzyletnie doświadczenie rozwoju wszechstronnych, braterskich i przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną — ani na chwilę nie traci z oczu niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla naszego kraju przekształcanie Niemiec zachodnich w ośrodek agresji, w bazę nowej wojny. Naród polski, popierając na arenie międzynarodowej wszelkie wysiłki, zmierzające do utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec — nie szczędzi trudu w umacnianiu swojej Ojczyzny. Rozumie bowiem, że w ten sposób najlepiej ją zabezpiecza przed wszelkim niebezpieczeństwem, najlepiej służy sprawie pokoju, która jest wypisana jako czołowe hasło na sztandarach naszego Frontu Narodowego.

Ta jednomyślna wola narodu polskiego, jego umiłowanie i wierność sprawie pokoju, jego dążenie do rozwoju i umocnienia przyjaznej współpracy i stosunków między narodami, jego poparcie dla żywotnych interesów narodu niemieckiego — przyświecać będzie obradom Ogólnopolskiej Konferencji dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Tadeusz DRZEWNOWSKI

Niech rozkwita wiosna ludzkości

Po raz dziewiąty w Polsce wyzwolonej wyjdą na ulice miast tłumy manifestujących. Zabrzmią znów kroki pochodu na bruku Stalinogrodu, na szarych ulicach Łodzi, przejdziemy radosnym marszem arteriami piękniejącej Warszawy.

Z każdym Pierwszym Maja na ulice naszych miast, na rynki naszych miasteczek, na błonia polskich wsi wychodzi nasz naród coraz bardziej zjednoczony, coraz mocniej jednomyślny.

Niewiele lat dzieli nas od przedwojennych manifestacji majowych, na które spadały pałki policjantów, manifestacji, przeciw którym nierzadko otwierały ogień bataliony specjalne granatowej policji. Dni te są dla nas gorącą i bojową, ale już odległą historią. Burżuazja ze strachem patrzyła zza firanek fabrykanckich pałacyków, na robotnicze pochody, które otwarcie i nieugięcie głosiły jej nieuchronną zgubę, ze strachem przyglądała się wzburzonemu morzu proletariackiego gniewu.

Teraz pochód pierwszomajowy staje się co roku wspanialszym przeglądem naszych sił i naszych osiągnięć. Wychodzimy na pierwszomajową demonstrację w takim szyku jak stoimy przy pracy — w szeregach robotniczych załóg, w pracowniczych zespołach, w kolektywach wspólnie gospodarujących chłopów. Wylega na demonstrację cały nasz pracowity naród.

Nie tylko liczebnie, nie tylko ideowo rosną nasze szeregi. Rokrocznie nad nowymi kolumnami naszego pochodu zakwitają niespotykane jeszcze przed rokiem transparenty. Na ich czerwonym płótnie — nazwy naszych tegorocznych inwestycji, nowych obiektów Sześciolatki, nowozałożonych spółdzielni produkcyjnych. Mapa naszego kraju pokrywa się znakami nowych fabryk, rzeki przekreślają linie pobudowanych zapór i mostów, gęstą plątaninę indywidualnych chłopskich poletek zastępują jednolite płaszczyzny spółdzielczej ziemi. Co rok nasz przemysł pracuje na szybszych obrotach, ziemia polska wydaje obfitsze plony. Nasz naród nie idzie na pochód z pustymi rękami, idzie z naręczem nowych zdobyczy.

Za czyją sprawą tak się stało? Czyim świętem jest dzień 1 Maja? Komu zawdzięczamy, że wiosna odradzająca świat, jest wiosną naszej Ojczyzny, jest wiosną ludzkości?

Zawdzięczamy to międzynarodowemu proletariatowi. Stało się tak za sprawą polskiego proletariatu.

Przed sześćdziesięciu z górą laty, na Paryskim Kongresie Socjalistów wszystkich krajów w r. 1889, robotnicy ustanowili swe święto i naznaczyli je na dzień 1 Maja. Wybierając na swoje święto dzień wiosny, socjaliści zebrani na Kongresie Paryskim wyrazili wielką prawdę: święto proletariackie jest świętem wiosny ludzkości. Kiedy przyroda z olśniewającą żywotnością co roku odradza się na nowo, kiedy natura rozbudza się do nowego życia i odradza świat, kiedy w słonecznym powietrzu czuje się ogromną radość odnowienia, robotnicy całego świata manifestują głośno i otwarcie, że świat opanowuje ludzka wiosna, że odnowienie ludzkości— to wolność, to socjalizm.

Od dawna proletariat stał się napędową siłą nowoczesnej historii, tą siłą, która wyznaczyła i wciąż wyznacza dalszy bieg dziejów ludzkich. Rewolucyjna siła proletariatu, nie da się porównać do żadnej innej siły rewolucyjnej w historii. Przed 105 laty o tej zasadniczej różnicy między ruchem proletariatu, a wszelkimi ruchami wyzwoleńczymi w przeszłości tak pisali w „Manifeście Komunistycznym" twórcy naukowego socjalizmu Marks i Engels: „Wszelkie ruchy dotychczasowe były ruchami mniejszości lub w interesie mniejszości. Ruch proletariacki jest samodzielnym ruchem olbrzymiej większości w interesie olbrzymiej większości".

„Olbrzymia większość" ruszyła do szturmu na twierdzę kapitalistycznej niewoli. W tej walce robotnicy nie mieli nic do stracenia, a wszystko do zdobycia. Robotnicy nie mieli czego bronić, gdyż kapitalizm pozbawiał ich wszystkiego, pozbawiał ich pracy, pozbawiał warunków egzystencji, pozbawiał praw. Proletariusz — to ten który nic nie posiada — taką definicję stworzył kapitalistyczny ustrój. Proletariusze, nie mieli do stracenia niczego oprócz swych kajdan. Mieli zaś do zdobycia cały świat.

Ruszyli do boju komunardzi paryscy, ale ich potężny atak utopiła we krwi burżuazja. Do powtórnego szturmu twierdzy kapitalizmu stanęli robotnicy w roku 1905 w Rosji. Ale kapitalizm choć otrzymał ciężkie ciosy, brutalnie połamał pędy szturmującej wiosny. Wreszcie z nową niespotykaną siłą wybucha na ziemi rosyjskiej wiosna w mroźne dni październikowe 1917 roku.

Nowe prawa zapanowały na wielkich połaciach ziemskiego globu. Odtąd to co było teorią i programem, nadzieją i marzeniem stawało się i staje rzeczywistością, realizuje się od 36 lat w pierwszym państwie robotników i chłopów, a od końca wojny również w krajach ludowo-demokratycznych. W pamiętnym roku 1944-45 wiosna przyszła do naszego kraju ze wschodu, z wojskami radzieckimi, z polskimi, które wyzwalały nasz kraj spod panowania najciemniejszych sił ludzkości, spod niewoli wyuzdanego faszyzmu.

Na ten niezrównanie piękny czas wiosny naszej Ojczyzny przypada nasza młodość, tak niepodobna do młodości naszych ojców. Kto lepiej od nas wiedzieć powinien, komu należy się nasza miłość, komu zawdzięcza nasza Ojczyzna swe wyzwolenie, swoje radosne wyrastanie, komu zawdzięczać będzie swe szczęście! My prawdy rewolucji uczymy się tylko w walce z wrogami, uczy nas jej przede wszystkim nasze rozkwitające życie. Nie tylko umacniają nas w tej prawdzie dzieła wielkich klasyków myśli marksistowskiej, umacnia nas cała otaczająca rzeczywistość, która ich wskazania ucieleśnia.

Oto w naszych oczach dokonał się i dokonuje największy przewrót w dziejach naszej Ojczyzny. Nasze otwarte oczy zwrócone są ku Państwu, które przoduje ludzkości w marszu ku ustrojowi jutra — ku komunizmowi. Proletariat wyzwalając się, sam rozsadza i burzy twierdzę kapitalizmu, na gruzach starego ustroju ustanawia nowy porządek, prawdziwie demokratyczny, prawdziwie ludzki. Proletariat zadając cios śmiertelny swoim ciemiężcom, tworzy warunki powstania narodu socjalistycznego — nie rozdzieranego sprzecznymi interesami, wolnego od ucisku i wyzysku. W tym widzimy ogromną dziejową misję proletariatu, którą spełnia również polska klasa robotnicza.

Tchnienie rewolucji przemienia nasz kraj, dociera do jego najdalszych zakątków, głęboko wdziera się w całe nasze życie, przemienia losy nie jednej tylko klasy, lecz całego narodu. Przewrót ten rewolucjonizuje cały kraj, cały naród, całe życie. Mamy tego dowody na każdym kroku. Prócz zbrodniczych wrogów, których życie nasze wyrzuca poza swój nawias, milionowe masy naszego narodu pracują z coraz większą wytrwałością i zapałem przy budowie socjalizmu. Nawet ślepym, którzy nie chcą widzieć prawdy, nasza rzeczywistość otwiera oczy, nawet głuchym, którzy zakrywają uszy przed naszymi argumentami, nasze życie przywraca słuch. W walce o socjalizm rośnie, jednoczy się, staje się coraz bardziej jednomyślny nasz naród, prowadzony przez klasę robotniczą i jej Partię. Rewolucja proletariacka wyzwala największe rezerwy energii, siły twórczej, inicjatywy, drzemiące dotychczas pod powłoką nędzy, ciemnoty, sponiewierania.

Dawniej, za kapitalizmu, wolność robotników polegała na wolności ich wyzyskiwania.

Dziś klasa robotnicza, rękami swych najbardziej wypróbowanych i najmądrzejszych synów sprawuje władzę.

Dawniej, za kapitalizmu, praca była dla robotników udręką, była pożywką, z której kapitaliści wyciągali swe krociowe zyski.

Dziś wyzwolona praca staje się w krajach, które zrzuciły jarzmo niewoli, twórczością. Maszyny nie pracują przeciwko robotnikowi — a ułatwiają mu pracę, wzrastająca produkcja nie grozi robotnikowi bezrobociem — a podnosi jego dobrobyt.

Dawniej, za kapitalizmu, wolność dla pracującego chłopa polegała na tym, że był on zdany na pastwę obszarników i bogaczy wiejskich, jego działka kurczyła się pod wpływem żelaznych praw, pożerania drobnych posiadaczy przez dużych posiadaczy.

Dziś oznacza ona wolność wstąpienia na drogę służącą interesom chłopa i całego narodu, na drogę zespołowej gospodarki.

Dawniej, za kapitalizmu kobieta tkwiła w szczególnie ciężkiej niewoli.

Dziś otwarły się przed nią te same możliwości i perspektywy, co przed mężczyzną.

Dawniej, za kapitalizmu młodzież robotnicza i chłopska z trudem, w pojedynkę musiała przebijać się przez szkoły, rzadko docierała do uniwersytetu. A i zdobycie wykształcenia nie było równoznaczne ze zdobyciem pracy, gdyż coraz częściej zaglądało jej w oczy widmo „nadprodukcji fachowców".

Dziś wszystkie drogi kształcenia i awansu stoją otworem. Państwo ludowe dba i pomaga młodzieży w zdobywaniu kwalifikacji i zawodu. Przed młodzieżą otwiera się perspektywa poświęcenia się ulubionemu zawodowi, ulubionej pracy bo pracy w naszym kraju nie brakuje.

Dawniej, za kapitalizmu opłakany był los naukowca, czy pisarza. W burżuazyjnym społeczeństwie, badacz i artysta byli uzależnieni od kiesy kapitalisty, od jego widzimisię.

Teraz naukowiec i pisarz stali się wolni. Proletariat otworzył przed nimi możliwości zdobywania prawdy o świecie i o życiu, gdyż sam w poznaniu tej prawdy jest najgłębiej zainteresowany. Wyposażył ich w światłą teorię marksizmu-leninizmu, która pozwala im poznać, opanować świat faktów.

Proletariat wyzwala ludzkość, wyzwala jej najlepsze cechy i zdolności. Wyzwala nie tylko sam siebie, ale i pracującego chłopa i inteligenta, cały naród. Człowiek radziecki — twórca nowej epoki, to nowy człowiek. On wyzwolił nasz kraj, on zbudował u siebie socjalizm, on rozwarł bramy gigantycznych kanałów, otwierające nową epokę komunizmu. Jego śladem poszły lub pójdą wszystkie ludy.

Niech żyje Pierwszy Maja — święto zwycięskiego i walczącego proletariatu!

Niech rozkwita wiosna ludzkości!

Budżet pokojowego i bujnego rozwoju naszej Ojczyzny

Dnia 27 kwietnia br. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił budżet Państwa na rok 1953.

Uchwalony budżet określający dochody i wydatki związane z realizacją wielkich zadań czwartego roku Planu 6-letniego w całej pełni wskazuje, że budownictwo nasze— zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu — ma na celu maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze ustawicznego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki.

Wydatki, ujęte w budżecie, w całej pełni służą finansowaniu bujnego rozwoju naszej gospodarki narodowej, służą wzrostowi i doskonaleniu produkcji, rozwojowi techniki — i na tej bazie wzrostowi dobrobytu, oświaty, kultury, opieki zdrowotnej; przepojone są troską o człowieka pracy, o wzrost jego dobrobytu. Służą one w całej pełni dalszemu umocnieniu naszej siły, naszej niepodległości i suwerenności.

Ta właśnie głęboka troska partii i rządu ludowego o zabezpieczenie siły naszego państwa, o człowieka pracy znajduje wyraz w ogromie środków budżetowych, przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej, której szybki wzrost jest rękojmią zbudowania socjalizmu. Olbrzymia kwota 49.432,0 mln. zł, czyli o 11 proc. wyższa, aniżeli w roku ubiegłym, przeznaczona na finansowanie w roku bieżącym gospodarki narodowej — jest odbiciem wielkości zadań planu na rok 1953.

Ta wielka kwota wydatkowana zostanie przede wszystkim na dalsze intensywne uprzemysłowienie naszego kraju, będące podstawą wzrostu dobrobytu i kultury narodu. 10.700 obiektów obejmą inwestycje ujęte w budżecie państwowym. Duże sumy przeznaczone są na rozbudowę Nowej Huty i huty im. B. Bieruta, stalinogrodzkich hut „Kościuszko", „Pokój", „Bobrek", „Baildon", „Batory", budowę nowych kopalń węgla, rozbudowę i wznoszenie nowych elektrowni cieplnych i wodnych, rozbudowę i budowę nowych fabryk, węzłów i linii kolejowych, budowę wielkiego zbiornika wodnego w Goczałkowicach i innych potężnych budowli socjalizmu.

Sumy przeznaczone w budżecie na inwestycje oznaczają również potężny rozwój budownictwa mieszkaniowego, wznoszenie socjalistycznych miast w Nowej Hucie i Nowych Tychach, budowę nowych szkół, uniwersytetów, internatów, instytutów naukowych, domów kultury, teatrów, kin, szpitali, przychodni lekarskich. Oznaczają one szybki rozwój POM-ów i GOM-ów, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, elektryfikacji i melioracji wsi.

Głęboką troską partii i rządu ludowego o człowieka pracy pulsuje również cyfra budżetu określająca wydatki w roku bieżącym na usługi socjalno - kulturalne. Na dalszy, bujny rozwój oświaty, szkolnictwa, kultury i sztuki, sportu, na ubezpieczenia społeczne i wzrost zdrowotności budżet przeznacza wielką kwotę 23.541,1 mln. zł, czyli o 6 proc. wyższą, aniżeli w roku ubiegłym. Oznacza to, że liczba studentów w roku bieżącym wzrośnie do 136 tysięcy, podczas gdy przed wojną wynosiła zaledwie 48 tysięcy, oznacza to, że więcej niż połowa ogólnej liczby studentów będzie otrzymywała stypendia, a więcej niż jedna trzecia zamieszkiwała w domach akademickich. Ta cyfra budżetu oznacza, że nadal nieprzerwanie rozwijać się będzie w naszym kraju kultura, sztuka, że nadal wzrastać będzie liczba korzystających z wczasów, że nadal szybko rozwijać się będzie służba zdrowia, że liczba łóżek w szpitalach zwiększy się w roku bieżącym o 10.771, tj. o tyle, ile przed wojną przybywało w ciągu 10 lat.

Budżet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na rok 1953 określający pełen dynamiki potężny wzrost wszystkich dziedzin naszej gospodarki i kultury, służy zabezpieczaniu praw obywateli, praw młodzieży ujętych w Konstytucji. Szczególnie wielkie perspektywy otwarte są przed młodzieżą. Setki i tysiące warsztatów pracy, powstających w całym naszym kraju otwierają przed młodzieżą szerokie możliwości pracy dla ojczyzny w najbardziej ulubionym zawodzie, poważny rozwój gospodarki rolnej otwiera wielkie perspektywy przed młodymi agrotechnikami, agronomami, traktorzystami i mechanikami, bujny rozwój szkolnictwa umożliwia młodzieży kształcenie się i awans społeczny. Państwo ludowe łoży wielkie kwoty na opiekę nad młodzieżą, na zabezpieczenie jej możliwości nauki i rozwoju, na sport i rozrywki.

Budżet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w całej pełni odzwierciedla nasze pokojowe budownictwo, każdą cyfrą przekonywa, że celem naszej pracy jest człowiek i jego potrzeby. Każda jego cyfra mówi, że budżet służy wzmocnieniu siły naszego państwa, umocnieniu niepodległego i suwerennego bytu naszego narodu. Wszystkie wydatki ujęte w budżecie, zarówno pozycje wydatków na rozwój gospodarki narodowej, która zabezpieczy nam coraz większą obfitość dóbr konsumcyjnych, jak i pozycje wydatków na usługi socjalno - kulturalne, przekonywują najdobitniej, że serdeczna troska partii i rządu ludowego legła u podstaw naszego budżetu, że jest on budżetem pokojowego rozwoju naszej Ojczyzny.

Nasz budżet różni się zasadniczo od budżetów państw imperialistycznych. Budżety państwowe państw imperialistycznych są budżetami wojennymi. Wydatki wojenne USA wzrosły z 1 miliarda dolarów w roku budżetowym 1937/38 do 53,2 miliarda dolarów w roku 1952/53. W Anglii wydatki wojenne stanowią 37 proc. budżetu, podczas gdy przed wojną wynosiły 17 proc. We Francji wydatki wojenne stanowią prawie połowę budżetu. Wydatki te z całą siłą spadają na barki mas pracujących krajów kapitalistycznych. Równocześnie wzrasta bezrobocie i nędza mas pracujących, pogłębia się ustawicznie kryzys ekonomiczny.

W naszym kraju budującym socjalizm, który nie zna bezrobocia i kryzysów, rozwija się tymczasem pokojowa gospodarka, wzrasta dobrobyt mas pracujących. Tę linię naszego rozwoju w całej rozciągłości pokazuje budżet na rok 1953. Zamyka się on nadwyżką dochodów nad wydatkami w wysokości 4.051.662.111 zł, co świadczy raz jeszcze o zdrowym, bujnym rozwoju naszej gospodarki.

Realizacja porywających założeń budżetu nakłada na nas wszystkich poważne zadania. Trzeba zdać sobie sprawę, że głównym i podstawowym źródłem dochodów budżetu jest gospodarka socjalistyczna, która ma wytworzyć 88 proc. wszystkich dochodów. Dochody te mają być wygospodarowane w drodze wzrostu produkcji i obrotu towarowego, w drodze dalszego, intensywnego obniżania kosztów własnych: w przemyśle — o 3,6 proc., w budownictwie o 7,5 proc., w kolejnictwie o 2 proc., wreszcie w drodze dalszego wzrostu wydajności pracy.

Trzeba więc nadal, z nieustającą energią walczyć o podniesienie wydajności pracy, o pełne wykorzystanie urządzeń technicznych, o oszczędną gospodarkę w ogóle, a w szczególności surowcami deficytowymi, o zaprowadzenie technicznie uzasadnionych norm zużycia surowców, trzeba z jeszcze większym zacięciem walczyć o zabezpieczenie socjalistycznej dyscypliny pracy, o zaprowadzenie pełnej dyscypliny płac. Musimy tak pracować, by — jak mówił Stalin— „gromadzone rezerwy wydawać rozumnie i rozważnie, by ani jeden grosz mienia ludowego nie został zmarnowany".

Całym frontem muszą ruszyć u boku organizacji partyjnych organizacje ZMP-owskie do walki o wykonanie tych zadań, które mają zabezpieczyć realizację naszego budżetu. Do realizacji tych zadań winny one porwać za sobą całą młodzież, roztaczając przed nią olbrzymie perspektywy, jakie otwiera przed narodem, przed młodzieżą nasze porywające budownictwo socjalistyczne.

Masowe zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta 1 Maja, a w szczególności długookresowe współzawodnictwo pracy, jego dalszy, intensywny rozwój — to niezawodna rękojmia, że śmiałe, ambitne cyfry naszego budżetu zrealizowane zostaną w całej pełni dla dalszego, szybkiego rozwoju naszej Ojczyzny, dla zbudowania socjalizmu.

(J. W.)

Wzmożeniem pracy politycznej i osiągnięciami produkcyjnymi witamy 1 Maja

Zdzisław Tomala

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP przy Węźle Kolejowym Warszawa-Praga

Warszawa-Praga należy do węzłów kolejowych, na których praca przebiega stosunkowo sprawnie. Możemy się poszczycić takimi osiągnięciami, jak np. zestawienie w ostatnim czasie tysiącznego pociągu zaopatrzonego listem gwarancyjnym. Podjęliśmy zobowiązania długookresowe we wszystkich działach pracy, a dzień 1 Maja uczcimy następnym tysiącem pociągów towarowych, które legitymując się listem gwarancyjnym — nie zawiodą w czasie drogi, nie trzeba będzie przed czasem remontować wagonów i parowozów.

Niemała jest w tym zasługa młodzieży, która szczególnie w okresie po śmierci Wielkiego Stalina, wzmożoną pracą produkcyjną pragnęła dać dowód, że chce wcielać w życie nieśmiertelne Jego wskazania. Miało to zresztą ścisły związek z ożywieniem działalności organizacji zetempowskiej. Dotychczas bowiem stale zmiany w Zarządzie Zakładowym ZMP powodowały, że koła oddziałowe, nie mając żadnych wytycznych, w zasadzie nie prowadziły wśród młodzieży niemal zupełnie pracy polityczno-wychowawczej.

Dopiero w marcu br. dzięki pomocy egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej, rozpoczął pracę nowy Zarząd Zakładowy ZMP, w którym objąłem funkcję przewodniczącego. Był to właśnie okres, kiedy młodzież, odczuwając stratę ukochanego Wodza, wykazała specjalnie silnie swą zwartość i zrozumienie Jego wielkich idei, skupiając się wokół ZMP. Życie podyktowało więc nam główny kierunek działania. Postanowiliśmy dotrzeć z treścią naszej pracy politycznej do każdego młodego kolejarza na naszym węźle.

Trudność stanowił niemal zupełny brak agitatorów, którzy od zakończenia akcji wyborów do Sejmu, zaprzestali swej działalności w grupach zetempowskich. **Trzeba więc było w tym okresie zmobilizować przewodniczących kół oddziałowych. Codzienna troska o sprawy interesujące młodzież, wskazywanie im zadań, jakie stawia przed P.K.P. władza ludowa w walce o przyśpieszenie budownictwa socjalistycznego — dały dobre wyniki.**

Przykładem może być praca koła oddziałowego ZMP w **parowozowni.**

Wśród 8 nowoprzyjętych do ZMP znajduje się przodownik pracy **Kazimierz Marszałek**, osiągający 140 proc. normy. Daliśmy mu od razu konkretne zadanie organizacyjne. W ciągu 2 miesięcy, pod kierownictwem starszego ślusarza tow. **Szczęsnego**, winien on tak podnieść swe kwalifikacje zawodowe, aby mógł zostać brygadzistą młodzieżowym. W parowozowni młodzież z zadowoleniem przyjęła wiadomość o założeniu jej własnej brygady produkcyjnej. Dziś kieruje nią tow. Szczęsny, ale niedługo przejmie tę funkcję tow. Marszałek.

Organizacja włączyła się ponadto aktywnie do pracy pod kierunkiem Podstawowej Organizacji Partyjnej i przyszła z pomocą administracji w walce **o doprowadzenie planu do każdego stanowiska roboczego. Znajomość dziennych zadań pozwoliła młodzieży wystąpić z inicjatywą zapoczątkowania w praskim węźle kolejowym współzawodnictwa długookresowego.**

To właśnie nowozorganizowane brygady z parowozowni i z warsztatów naprawczych, młodzież z drużyn parowozowych, pierwsze podjęły na masówce załogi zobowiązania, swym przykładem porywając innych.

M. in. brygada młodzieżowa tow. Szczęsnego z parowozowni postanowiła powitać dzień 1 Maja dokonaniem ponad plan **naprawy bieżącej 1 parowozu.** Do końca 1953 r. troską tych młodych kolejarzy będzie wypuszczanie z warsztatu parowozów zaopatrzonych **listem gwarancyjnym**, których przebieg będzie zgodny z harmonogramem. Przewodniczący koła ZMP w parowozowni, tow. **Zygmunt Borsow** potrafił bowiem wytłumaczyć młodzieży, jakie straty ponosi gospodarka narodowa, kiedy warsztatowcy pracują niedbale, powodując np. że parowóz wraca do remontu po 4—5 dniach, a nie jak przewiduje harmonogram — w 26-ym dniu jazdy.

Młodzież węzła praskiego pragnie wzorować się na takich aktywistach naszej organizacji, jak maszynista zetempowskiego parowozu, tow. **Mieczysław Królikowski.** W trosce o bezawaryjny przebieg pociągów **wezwał on wszystkie drużyny parowozowe do współzawodnictwa o czystość parowozu.** Postanowił również oszczędzać w jeszcze większym niż dotychczas stopniu węgiel, przez **całkowite spalanie leszu dymnicznego.** Zaobserwował on bowiem, że w dymnicy osiadają drobne kawałeczki węgla - leszu, który wyrzuca się wraz z popiołem przy oczyszczaniu parowozu. Teraz lesz jest oddzielany i Królikowski spala go całkowicie.

Maszynista Królikowski jest zarazem przewodniczącym koła ZMP drużyn parowozowych. Mimo iż systematyczne prowadzenie pracy polityczno-wychowawczej wśród tych drużyn jest wyjątkowo trudne ze względu na stałe rozjazdy, Królikowski potrafi dotrzeć do każdego młodego kolejarza.

Dużą pomocą są dla niego istniejące w naszej świetlicy **„czerwone kąciki".** Zbierają się w nich drużyny parowozowe przed rozpoczęciem służby. Te krótkie spotkania tow. Królikowski wykorzystuje nie tylko na przeprowadzanie prasówek. Stanowią one dla niego okazję dla prowadzenia rozmów, gdzie dużo mówi się o polityce, o aktualnych zadaniach, jakie stoją przed młodzieżą. Królikowski tłumaczy młodym kolejarzom, dlaczego powinni dołożyć wszystkich sił do sprawnej realizacji tych zadań.

Podobnie wygląda praca i w pozostałych kołach, gdzie aktyw zetempowski coraz lepiej rozumie swą rolę wychowawcy i politycznego kierownika młodzieży. Zdołaliśmy przełamać naszą dotychczasową bierność, jednakże słowa tow. Bieruta, wypowiedziane na stalingrodzkiej naradzie aktywu górniczego, że **aktywność ZMP „pozostaje daleko w tyle od potrzeb młodzieży i wymagań, jakie stawia przed naszą młodzieżą rozwój przemysłu..."** — dotyczą i nas w dużej mierze.

Ambicją naszej organizacji jest jednak stać się rzeczywistym kierownikiem politycznym młodych kolejarzy z węzła praskiego. W tym celu musimy dążyć do wzbogacenia treści i form naszej pracy polityczno-wychowawczej z młodzieżą. Bowiem tylko wówczas uda nam się skutecznie mobilizować ją do walki o sprawniejsze wykonywanie zadań produkcyjnych, wówczas wzrastać będą na terenie naszego węzła kolejowego szeregi przodującej, zetempowskiej młodzieży.

Oto nadszedł MAJ UROCZY

Oto nadszedł Maj uroczy,
Zielenieje błoń i las,
Zaświętował lud roboczy,
Świętowania nastał czas.

Fabrykanci w lament, krzyki,
Postawały im fabryki,
W to mi graj, w to mi graj;
Niech się wali, niech się pali,
A my będziem świętowali
Wszyscy razem! Hop, ha !

Na kongresie robotnicy
Oznaczyli Pierwszy Maj,
By w tym czasie bez różnicy
Zaświętował każdy kraj.

Gdy burżuje mało płacą,
Niechaj sobie teraz tracą,
W to mi graj... itd.

Jak daleko oko sięga,
Zaświętował każdy z nas,
Taka nasza jest potęga,
Gdy staniemy wszyscy wraz.

Policjanci, salcesony
Kręcą się na wszystkie strony,
W to mi graj.., itd.

Gdy się ruszył lud roboczy,
Nie umilknie jego głos,
Z naszą sprawą się jednoczy
Wszechludzkości całej los.

Gdy staniemy razem wszędzie,
Choć źle było, lepiej będzie,
W to mi graj... itd.

Pieśń powstała w 1894 r.
Autor nieznany

„To było jak w filmie..."

List z Anglii

Niedawno uwagę angielskiej opinii publicznej przykuła skandaliczna historia rozpatrywana w sali sądu karnego w Old Baily. Na ławie oskarżonych zasiadł dziewiętnastoletni Derek Bentley i szesnastoletni Christopher Craigh. Podsądni dopuścili się morderstwa. Pierwszy z nich otrzymał karę śmierci. Ostateczną decyzję odnośnie losu drugiego odłożono na jakiś czas, z uwagi na jego niepełnoletność.

Prasa angielska opisuje szczegółowo historię tych młodzieńców A oto co pisze o życiu Christophera Craigh:

Nauka pobierana w szkole interesowała Craigh'a bardzo niewiele. Jego ulubionym zajęciem było oglądanie sensacyjnych obrazkowych opowiadań — „comic'sów", które można było zrozumieć bez czytania. Gdy korespondenci odwiedzili Craigh'a w więzieniu, jego pierwszym pytaniem było: *„Czy przynieśliście mi comics'y? Oszaleję bez nich".*

Craigh był stałym bywalcem kina. Gazeta „Sunday Pictorial" przytaczając opowiadanie Craigh'a o jego życiu, pisze: *„Do kina chodziłem przynajmniej 3 razy w tygodniu. Lubiłem amerykańskie, gangsterskie filmy, natomiast nie lubiłem angielskich. W angielskich filmach broń nie jest podobna do prawdziwej broni. „Skarb Sierra Madre" — to najlepszy film jaki kiedykolwiek widziałem. Pamiętam, że pod koniec filmu wszyscy bohaterowie pozabijali się wzajemnie".*

Pełen zachwytu dla „comics'ów" i filmów gangsterskich, Craigh mając 11 lat rozpoczął kolekcjonowanie broni. Zwykle zabierał cały swój zbiór do szkoły, aby, jak sam przyznaje, *„wypróbować go na innych chłopcach".* Craigh zebrał około pięćdziesięciu rodzajów broni. Broń stała się dla niego symbolem męskości. Gdy rzucił szkołę i zaczął pracować w garażu, wydawał zarobione pieniądze na kupno rewolwerów, noży itp. Widząc siebie w roli bohatera gangsterskich filmów, Craigh, jak wynika z jego własnych opowiadań, chciał *„spróbować tego wszystkiego w życiu".*

— Jak zdecydowaliście się na popełnienie morderstwa? Jak to się wszystko stało? — spytano Craigha w sądzie.

— T o b y ł o j a k w f i l m i e — bez namysłu odpowiedział Craigh.

Ideologiczne wpływy amerykańskich „comics'ów", budzących w dzieciach okrucieństwo, rozkładający wpływ hollywoodzkich filmów, wychwalających brutalną siłę i uczących patrzeć na przestępstwo jako na naturalny wyraz tej siły — wywołują wielkie zaniepokojenie w społeczeństwie angielskim. Nawet burżuazyjne gazety, zmuszone są drukować korespondencje i komunikaty o wzroście przestępczości. „Daily Herald" pisze: *„Wypadek, który miał miejsce z Craigh'em i kilka innych niedawno dokonanych przestępstw świadczy jasno o tym, że liczba młodzieńców o gangsterskich kategoriach myślenia wzrosła niepokojąco".* Według danych gazety „Times" większość przestępstw, których dopuszczono się w Anglii w 1951 r., przypada na dzieci oraz na młodzież w wieku do 30 lat. Same tylko dzieci w wieku od 8 do 14 lat dokonały około jednej czwartej wszystkich kradzieży, włamań itp.

Między tymi przestępstwami a szerzącymi demoralizację filmami i „comics'ami" istnieje bezpośredni związek. Bardzo często przestępstwo popełniane **jest już w sali kina i nie jest** przypadkiem. że w Hanstenton (Norfolk) wywieszono w kinie nadzwyczaj wymowny napis: **„Prosimy pozostawiać wszystkie noże w kasie".**

Ojciec Craigh'a zwracając się do innych rodziców w związku z sądem nad jego synem pisał w „Sunday Pictorial": *„Po tych okropnościach, które ujawnił przewód sądowy w tym tygodniu, nigdy nie pozwoliłbym dzieciom, aby oglądały amerykańskie, gangsterskie filmy".*

W związku ze sprawą Craigh'a powstało zagadnienie znalezienia środków zaradczych, które mogłyby przyczynić się do zmniejszenia przestępczości wśród nieletnich. Postępowi ludzie w Anglii wysunęli zdecydowane żądanie, aby rząd podniósł poziom oświaty, zabronił wyświetlania amerykańskich filmów gangsterskich, sprzedaży „comics'ów" i broni.

Doszło wreszcie do dyskusji nad tym problemem w angielskim parlamencie. Jednakże pod pretekstem „niewzruszoności demokratycznych swobód" — nie podjęto zdecydowanych kroków przeciw wyświetlaniu przestępczych filmów, sprzedaży broni itp. Nic w tym zresztą dziwnego. Chodzi tu nie tylko o to, że rządzące koła w Anglii bynajmniej nie mają zamiaru uszczuplić zysków jakie businessmani czerpią z „comics'ów" i gangsterskich filmów. Chodzi tu przed wszystkim o to, że propagowanie morderstw i przestępczości potrzebne jest angielskim kołom rządzącym, celem ideologicznego przygotowania młodzieży do nowej wojny.

Gazeta „Daily Worker" jasno wskazuje na główną przyczynę wysokiej przestępczości w Anglii: *„Rząd uczy młodzież zabijać, nienawidzieć, kaleczyć. Rząd prowadzi młodzież do przestępstw. Obecne rozprawy sądowe, związane z morderstwami, ulicznymi kradzieżami i włamaniami stanowią akt oskarżenia przeciw rządowej polityce wojny".*

Sąd nad Craigh'em odsłonił rzeczywiste przyczyny przestępczości kwitnącej w Anglii i wskazał na prawdziwych morderców, stojących za plecami tych młodzieńców.

(„KOMSOMOLSKA PRAWDA")

Z obrad II sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Nasza walka z elementami kapitalistycznymi — walką o umocnienie spójni gospodarczej między miastem i wsią

Z przemówienia pos. Kuligowskiego

Przypominając zadania rolnictwa w br. — **pos. Kuligowski stwierdza, że** rolnictwo otrzyma **w roku 1953** m. inn. około 6.500 **traktorów** i około 612 tys. różnych maszyn i narzędzi rolniczych.

Podkreślić należy, że w roku 1953 rozpoczniemy budowę fabryki, która będzie produkować nowy typ traktorów bardziej wydajny w stosunku do obecnie produkowanych traktorów „Ursus". Równolegle przygotowuje się budowę fabryki nowoczesnych kombajnów zbożowych oraz uruchamia się produkcję nowoczesnych snopowiązałek, kosiarek, koparek traktorowych, pielników, obsypników i innych narzędzi zawieszonych.

Od aktywnej postawy każdego chłopa mało i średniorolnego, członka spółdzielni i traktorzysty, agronoma, zootechnika, mechanika zależy wszechstronne i pełne wykorzystanie środków, które Państwo przeznacza dla wykonania przez rolnictwo postawionych przed nim zadań.

Trzeba, ażeby setki tysięcy drobnych gospodarstw chłopskich skuteczniej wykorzystywały wszystkie formy pomocy Państwa, zmierzające do podniesienia produkcji towarowej w drodze uruchamiania rezerw tkwiących w tych gospodarstwach. Jest to bowiem droga do podniesienia ich dobrobytu i dochodowości, których stałemu wzrostowi sprzyja Uchwała Rządu z 3 stycznia 1953 roku.

Korzystne dla chłopstwa pracującego uregulowanie stosunków rynkowych przez Uchwałę Rządu z 3 stycznia — to cios w kułaków i spekulantów pasożytujących na pracy robotnika i chłopa.

Dlatego nie wolno nam ani na chwilę osłabiać walki przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta usiłującym podrywać spójnię gospodarczą.

W walce o wykonanie zadań produkcyjnych rolnictwa w roku bieżącym **należy otoczyć szczególną opieką nasze spółdzielnie produkcyjne, których liczba w chwili obecnej wynosi już 7.200**, w tym ponad 2.500 to spółdzielnie powstałe w ciągu ostatnich kilku miesięcy br. Dotychczasowe osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych wskazują na ogromne możliwości dalszego wzrostu i rozwoju produkcji oraz dobrobytu ich członków. Wzrost zainteresowania chłopów pracujących spółdzielczością produkcyjną, którzy łącząc się w zespołowe gospodarstwa, chcą żyć lepiej, kulturalniej i dawać większą produkcję towarową Państwu, nakłada wielkie i zaszczytne obowiązki na agronomów i zootechników, całą służbę rolną rad narodowych.

Wiele uwagi i wysiłku musimy skierować na wszechstronne rozwijanie produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Winniśmy z jeszcze większą starannością wykonać czekające nas dalsze etapy pracy nad zabezpieczeniem uzyskania i zebrania zamierzonych plonów zbóż, okopowych, kultur technicznych i przemysłowych oraz wzrostu pogłowia i użytkowości hodowli. Stanowi to bowiem podstawę pełnej realizacji zadań rolnictwa w czwartym roku Planu 6-letniego i wkładu wsi w dzieło uprzemysłowienia kraju, utrwalenia pokoju i pomnożenia sił naszej Ludowej Ojczyzny.

Troszczyć się o ludzi pracy — tak jak uczy tow. Bierut

Z przemówienia pos. Matwina

Budżet, którego projekt przedstawił nam Rząd Frontu Narodowego zawiera poważne, zwiększone pozycje na dalszą odbudowę i upiększenie Warszawy oraz zaspokojenie potrzeb jej mieszkańców.

Warszawa stała się znowu wielkim, milionowym miastem. W roku ubiegłym liczba mieszkańców przekroczyła 900 tys.

Warszawa stała się największym z istniejących w Polsce ośrodków nauki i kultury. W 16 uczelniach wyższych zdobywa wiedzę 30 tys. studentów, tj. o połowę więcej niż przed wojną. Mamy w stolicy 59 instytutów naukowo-badawczych, 367 szkół podstawowych, licealnych i zawodowych, 6,5 miliona książek w bibliotekach, 30 teatrów i kin, 400 świetlic.

W samym sercu Warszawy coraz to wyżej wznosi się niezwykła, ogromna budowla — Pałac Kultury i Nauki im. **Józefa Stalina**, szlachetny podarunek ludzi radzieckich, przekazany nam za sprawą Wielkiego Budowniczego Komunizmu. Jest to dla nas wymowny symbol wieczystej przyjaźni, łączącej narody radzieckie i naród polski. Jest to ucieleśnienie zwycięskiej idei **Lenina, Stalina** o braterstwie między narodami.

W dalszym ciągu swego przemówienia **pos. Matwin** przytacza szereg przykładów, świadczących o zaufaniu ludności stolicy do swej władzy.

Przechodząc do omówienia bolączek stolicy, **pos. Matwin** mówi:

Wśród bolączek, z którymi ludzie pracy zwracają się do swej terenowej rady, na czoło wysuwają się bardzo palące sprawy związane z gospodarką komunalną w stolicy.

Druga sprawa — to często wadliwa i obfitująca w braki budowa nowych osiedli.

Trzecia sprawa — to bardzo jeszcze kiepska praca naszych władz zarządzających istniejącymi mieszkaniami.

Winę za większą część dolegliwości, które odczuwa ludność, ponoszą nasze terenowe władze.

Nasz budżet komunalny wzrasta z roku na rok. W Warszawie wzrósł on teraz o 13 proc. **Trzeba zatem szybko rozwijać całą naszą gospodarkę, szybko nauczyć się lepiej, rozsądniej i oszczędniej wydawać te fundusze, które posiadamy, wytrwale szukać ukrytego marnotrawstwa i tępić je. Ludzie odpowiedzialni za tę pracę, za warunki bytowe ludności muszą być ożywieni bojowym duchem, nie kapitulować przed trudnościami i bezwładem.**

Naszej Stołecznej Radzie trzeba udzielić większej pomocy w kształceniu kierowniczych kadr.

Kiedy się rozmawia z mieszkańcami można usłyszeć jak robotnicy przypominają nam słowa **Towarzysza Bieruta**, który uczy nas wszystkich troski o zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, który bardzo wiele czasu, uwagi i wysiłku poświęcił i nadal poświęca sprawie Warszawy, jej odbudowy, sprawom jej mieszkańców. Ludzie pracy wierzą i ufają nam, że potrafimy lepiej niż dotąd wykonywać wskazania **Towarzysza Bieruta**, pełne miłości do naszego ludu, że potrafimy wraz z ludem lepiej pracować dla jego dobra.

Budżet, który uwzględnia stale rosnące potrzeby narodu

Z przemówienia pos. Kłosiewicza

Nasz budżet państwowy stanowi bezpośrednie potwierdzenie faktu, że w państwie ludowym dochód narodowy stanowi własność ludzi pracy, tj. należy do tych, którzy swoją pracą przyczynili się bezpośrednio do jego powstania. W budżecie państwowym widzi klasa robotnicza zabezpieczenie planów naszego budownictwa, gwarancję wzrostu sił Polski oraz zapewnienie systematycznego wzrostu poziomu materialnego ludności.

Znajduje to wyraz w strukturze budżetu i proporcjach podziału dochodu narodowego, przeznaczających ponad połowę środków na finansowanie rozwoju naszej gospodarki narodowej, na rozszerzenie produkcji socjalistycznej, na cele socjalno-kulturalne.

Ten układ budżetu, uwzględniający rosnące stale potrzeby narodu, potwierdza raz jeszcze niezaprzeczalną wyższość naszego ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym, potwierdza prawidłowość naszego rozwoju w oparciu o sformułowane z genialną wnikliwością przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu.

Mówca przeciwstawia pokojowy i wyrażający dążenie do maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb społeczeństwa budżet naszego Państwa ludowego — grabieżczym budżetom państw kapitalistycznych, cytując szereg przykładów.

Przytoczone przykłady potwierdzają w pełni sformułowane przez towarzysza **Stalina** podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu, którego istotą jest zapewnienie maksymalnych zysków monopoli kapitalistycznych w drodze wyzysku i ruiny mas pracujących własnych i obcych krajów, w drodze militaryzacji gospodarki i wojen.

W przeciwieństwie do tych, podporządkowanych interesom wielkiego kapitału zmilitaryzowanych budżetów państw kapitalistycznych, obarczających ciężarem przygotowań wojennych masy pracujące, nasz pokojowy budżet, w miarę rozwoju naszej gospodarki narodowej, z roku na rok w coraz większym stopniu służy zaspokajaniu podstawowych potrzeb społeczeństwa, zabezpieczając równocześnie przewidziane planem wysokie tempo dalszego uprzemysłowienia kraju.

Poseł **Kłosiewicz** mówi następnie o poważnych funduszach, przeznaczonych w budżecie na wczasy pracownicze oraz podkreśla znaczny wzrost nakładów na cele kulturalno-oświatowe.

Tegoroczne nakłady na cele oświatowe i kulturalne zabezpieczają między innymi dalsze przygotowanie kwalifikowanych kadr dla rozbudowującego się przemysłu, dzięki rozbudowaniu sieci szkolnictwa zawodowego, w tym szkolnictwo dla pracujących obejmie o 16 proc. więcej osób niż w roku ubiegłym, a tak zwane przysposobienie zawodowe o 20,4 proc. więcej.

Poważne sumy przeznaczone na cele inwestycyjne umożliwią w roku bieżącym oddanie do produkcji szeregu zakładów przemysłowych, szybki postęp w realizacji wielkich budowli socjalizmu i zapoczątkowanie nowych budów. Wpłynie to na wzrost potencjału gospodarczego kraju, podniesie zapotrzebowanie na siłę roboczą, a co za tym idzie wpłynie na dalszy wzrost zarobków i stopy życiowej mas pracujących.

Mówca wskazuje następnie na zadania, jakie stoją przed masami pracującymi naszego kraju w walce o zabezpieczenie pełnej realizacji tegorocznego budżetu, usunięcie istniejących niedociągnięć w naszej gospodarce, o uruchomienie wszystkich istniejących rezerw.

W zakończeniu przemówienia pos. Kłosiewicz podkreśla rosnący wzrost aktywności mas pracujących w walce o realizację planów, o podniesienie świadomej dyscypliny pracy oraz poczucie głębokiej odpowiedzialności za ochronę mienia społecznego.

Wyrazem tej aktywnej postawy są liczne, cenne zobowiązania załóg podejmowane obecnie w całym kraju dla uczczenia zbliżającego się dnia 1 Maja i zobowiązania długookresowe przewidujące skrócenie terminu wykonania planów produkcji na rok bieżący.

Wyrazem tej aktywności jest masowe podejmowanie za przykładem przodownika pracy Saja przez załogi różnych gałęzi produkcji w całym kraju nowej formy współzawodnictwa o wysoką jakość produkcji pod hasłem: „Ja nie wypuszczę braku".

Jest to wynikiem słusznej polityki i niezłomnej postawy przewodniej siły polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowanej przez Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej **tow. Bieruta.**

Oceniając obecny projekt budżetu jako wyraz słusznej polityki naszego Rządu, jako dalszy poważny krok ze strony Państwa w kierunku poprawy poziomu życiowego klasy robotniczej, w kierunku realizacji naszego planu pokojowego budownictwa i wszechstronnego rozwoju, związki zawodowe wyrażają swoje pełne poparcie dla projektu budżetu i pełną gotowość zabezpieczenia jego całkowitej, prawidłowej realizacji poprzez codzienną, ofiarną pracę.

Budżet rozszerzania zdobyczy mas pracujących w dziedzinie oświaty

Z przemówienia pos. Kuroczki

Wysoki Sejmie! Pragnę w dużym skrócie omówić niektóre problemy planu i budżetu szkolnictwa ogólnokształcącego jak i zawodowego, budżetu, który jest żywym wyrazem polityki naszej Partii jak i Rządu w stosunku do stale rosnących potrzeb naszego kraju.

Przedłożony Sejmowi budżet stwarza warunki do pełnej realizacji i dalszego rozszerzania zdobyczy mas pracujących na odcinku oświaty.

Aby w pełni ocenić politykę oświatową Partii i Rządu wyrażoną w budżecie, trzeba przypomnieć, chociaż pokrótce, wielkie zdobycze rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej w stosunku do stanu oświaty w Polsce obszarniczo-kapitalistycznej.

W ciągu dwudziestu lat istnienia reżimu endecko-sanacyjnego stale nie uczęszczało do szkoły ponad 1 milion dzieci w wieku szkolnym. Na wsi przeważały szkoły z najwyższą klasą czwartą. Wtórny analfabetyzm był zjawiskiem powszechnym. Zgodnie z oficjalną przedwojenną statystyką, było w Polsce przedwrześniowej 23,1 proc. analfabetów.

Budownictwo nowego, socjalistycznego ustroju w Polsce Ludowej obudziło w masach ludowych olbrzymie pragnienie wiedzy, potrzebę rozwoju kultury. Toteż na odcinku oświaty mamy wielkie osiągnięcia. Można przyjąć, że co piąte dziecko w Polsce Ludowej uczęszcza dziś do przedszkola. Przed wojną w Polsce kapitalistycznej — z przedszkola korzystało tylko co trzydzieste dziecko.

W szkolnictwie podstawowym Polska Ludowa stworzyła warunki do pełnej realizacji powszechności nauczania.

Rozwój szkolnictwa zawodowego jest olbrzymi w porównaniu z warunkami przedwojennymi.

Młodzież ucząca się w szkołach zawodowych korzysta w bardzo dużej mierze ze stypendiów państwowych, burs oraz internatów. W internatach przy szkołach zawodowych mieszka w 1953 r. ponad 200 tys. uczniów, wobec 177 tys. w 1952 r. Niezależnie od tego młodzież szkół zawodowych górniczych otrzymuje bezpłatnie ubranie i obuwie. W latach międzywojennych nie istniały stypendia ani internaty dla młodzieży szkół zawodowych. Otrzymaliśmy w spadku po okresie rządów obszarniczo-kapitalistycznych około 2 milionów analfabetów w wieku od 14 do 50 roku życia. Dziś analfabetyzm jako zjawisko masowe nie istnieje w Polsce Ludowej.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie rozwoju oświaty nie mogą nam zasłonić poważnych jeszcze braków w naszej pracy. Mimo ogólnego postępu w rozbudowie naszego szkolnictwa, plany roczne w niektórych działach nie są wykonywane w 100 proc.

Za stan szkolnictwa i oświaty odpowiadają — poza resortem — w dużym stopniu władze terenowe, a przede wszystkim prezydia rad narodowych. Nie potrafiliśmy jeszcze wyzyskać olbrzymich rezerw terenowych w dziedzinie budowy szkół.

Liczba dzieci w wieku szkolnym w okresie następnego planu 5-letniego wzrośnie o blisko milion w stosunku do roku 1953. Dla tego miliona rosnących obywateli trzeba zapewnić nowe izby szkolne, ich wyposażenie i nauczycieli. W realizacji tego wielkiego zadania wziąć musi czynny udział całe społeczeństwo, każdy, komu przyszłość młodego pokolenia na sercu leży.

Trzeba powiedzieć, że imponującemu wzrostowi ilościowemu naszych szkół nie odpowiada w dostatecznym jeszcze stopniu wzrost jakościowy. Wprawdzie z roku na rok usprawnia się metody nauczania, rośnie z każdym rokiem liczba przodujących nauczycieli, podnoszących proces nauczania na coraz wyższy poziom i skutecznie upowszechniających swe doświadczenie, nie znaczy to, że w dziedzinie tej nie można było więcej zrobić, by wyniki nauczania bardziej podnieść.

Jest rzeczą bezsporną — za wyniki nauczania jest odpowiedzialny przede wszystkim nauczyciel. Niemniej jednak w tej dziedzinie ma wiele do zrobienia przede wszystkim organizacja młodzieży, prezydia gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych.

Przechodzę do omówienia najważniejszych zadań stojących przed oświatą i szkolnictwem. Program Frontu Narodowego przewiduje objęcie wszystkich dzieci szkołą, realizującą program 7 klas już w latach 1956 — 1960.

Zadania planu na 1953 r. przewidują znaczny wzrost liczby uczniów w szkołach podstawowych dla pracujących w stosunku do wykonania w 1952 r.

Odpowiedzialne zadania stoją przed resortami w dziedzinie kształcenia kadr pedagogicznych dla szkół podstawowych i dla szkolnictwa zawodowego.

Nie może być dla nas obojętna sprawa jakości pracy szkoły, sprawa jej atmosfery ideowej.

Ze wzmożonym wysiłkiem dążyć musimy do tego, by wyrabiać w milionach naszej młodzieży poczucie godności i głęboki patriotyzm, miłość i przyjaźń dla narodów Związku Radzieckiego, dla narodów demokracji ludowych, dla narodu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dla klasy robotniczej krajów kapitalistycznych i zależnych, dla wszystkich walczących o pokój i socjalizm.

Na zakończenie pragnę słów kilka poświęcić nauczycielstwu polskiemu.

Towarzysz Bierut uczy, że **„nauczyciel-wychowawca musi sam czuć się bojownikiem sprawy ludowej i krzewić wśród swych wychowanków ofiarność bojową w walce o socjalizm, w walce o postępowe i sprawiedliwe ideały społeczne".**

Te słowa dla nauczycielstwa są drogowskazem w walce o wychowanie młodego pokolenia na przyszłych świadomych, aktywnych, bojowych, ofiarnych budowniczych nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, ustroju gwarantującego świetlaną przyszłość naszej umiłowanej Ojczyzny.

Prasa i radio w walce o najskuteczniejsze wypełnienie zadań postawionych jej przez partię i naród

Z przemówienia pos. Korotyńskiego

Pos. Korotyński przytacza szereg cyfr, ilustrujących bogactwo działalności wydawniczej w Polsce Ludowej, działalności mającej na celu uczynić z naszej Ojczyzny kraj ludzi oświeconych i kulturalnych.

Mówiąc następnie o niewykorzystanych jeszcze możliwościach w zakresie rozpowszechnienia książki, **pos. Korotyński** stwierdza:

Nie wystarczy sam fakt, że książek jest dość. Czyjeś ręce muszą je podsunąć czytelnikowi i czyjeś słowa zachęcić do otwarcia książki i do czytania. W tym zakresie wszystkie ogniwa władz terenowych i aktyw społeczny mają wielkie możliwości.

Przechodząc do omówienia sprawy setek tysięcy listów nadsyłanych do gazet i radia, będących wyrazem aktywności obywatelskiej — mówca stwierdza:

W grudniu 1950 r. Rada Państwa i Rada Ministrów oraz Komitet Centralny PZPR podjęły uchwały w sprawie należytego rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie.

Te uchwały Rady Państwa, Rady Ministrów i Komitetu Centralnego dały poważne rezultaty, ale w dalszym ciągu — i trzeba to stwierdzić z tej trybuny — nie są w pełni i nie wszędzie przestrzegane. **Jest to ważne zadanie całego aparatu państwowego — rad narodowych, centralnych urzędów, ministrów — walczyć o skuteczność o realizację krytyki idącej od mas pracujących o załatwienie do końca słusznych skarg i zażaleń obywateli.**

„Trzeba tępić bezlitośnie — mówił **Bolesław Bierut** — występujące tu i ówdzie tendencje duszenia krytyki przez biurokratów i szkodników środkami nacisku administracyjnego, brać energicznie w obronę i opiekę korespondentów robotniczo-chłopskich, uważniej wnikać w skargi i sygnały czytelników".

Naszym również zadaniem, obywatele posłowie, jest — pamiętając o tym wskazaniu **Bolesława Bieruta** — reagować ostro na wszelkie przekroczenia i bezduszność w tych sprawach, troszczyć się o to, jaki jest w naszych okręgach wyborczych stosunek do krytyki w prasie, do sygnałów i skarg czytelników.

Końcową część swego przemówienia poświęcił **pos. Korotyński** sprawie rozwoju radia. Po przytoczeniu cyfr, obrazujących rozwój rozgłośni Polskiego Radia — mówca powiedział:

Pożądane jest aby krytyka i samokrytyka w większej niż dotychczas mierze — objęły również prasę i radio i przyczyniły się do podniesienia programów radiowych i gazet.

Mimo jednak licznych jeszcze braków i niedostatków, prasa i radio w Polsce Ludowej stały się ważnym w naszym życiu instrumentem wychowania ideowo-politycznego.

We Froncie Narodowym — do zwycięstwa socjalizmu

Z przemówienia pos. Wojtkowskiego

Poseł Wojtkowski przypominając cele i zadania, jakie naród postawił Sejmowi, który wyszedł z Frontu Narodowego — stwierdza:

Porwała nas wszystkich potężna wymowa programu wyborczego Frontu Narodowego oraz świadomość i przekonanie oparte na poprzednich osiągnięciach Polski Ludowej, że ci, co ów program stworzyli, są zdolni do pokierowania jego wykonaniem.

Wśród owych osiągnięć mających tak silną wymowę w oczach mas należy na pierwszym miejscu postawić dokonania historycznego zwrotu, polegającego na związaniu się przyjaźnią braterstwem i przymierzem z narodami Związku Radzieckiego. Po raz pierwszy Polska w swojej tysiącletniej historii nie odczuwa bezpośredniego, wrogiego nacisku na swe granice. Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju.

Jednym z największych osiągnięć Polski Ludowej jest przywrócenie oblicza czysto polskiego naszym Ziemiom Odzyskanym. Chodzi jeszcze tylko o usunięcie ostatnich, pozostałych śladów tymczasowości, stanowiących pewne atuty w rękach odwetowców neohitlerowskich z Adenauerem na czele. Chodzi o zaprowadzenie stałej organizacji Kościoła na Ziemiach Odzyskanych tak, aby się w niczym nie różniła od organizacji Kościoła na pozostałych ziemiach Polski.

Mówiąc o reformach, jakie przeprowadziła Polska Ludowa, mówca stwierdza:

Tylko droga do socjalizmu jest jedyną drogą do ugruntowania naszej niepodległości, do wzrostu kultury i dobrobytu. Na wsi zaś socjalizm — to spółdzielnie produkcyjne. „Nie ma innego sposobu budowania socjalizmu na wsi jak tylko poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej", stwierdził **Bolesław Bierut** na Pierwszym Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej.

Na zakończenie pos. Wojtkowski omawia osiągnięcia Lubelszczyzny w zakresie rozbudowy szkolnictwa, uprzemysłowienia, przebudowy rolnictwa itp.

Nam potrzebny jest pokój, nasz budżet to budżet pokojowego budownictwa

Z przemówienia pos. Ignara

Wysoki Sejmie! Ustosunkowanie się Sejmu do projektu budżetu Państwa na rok 1953 opiera się na realnej podstawie wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym kwartale br.

Plan produkcji przemysłowej na pierwszy kwartał został wykonany w 103,1 proc. Daje to uzasadnione przeświadczenie, że dochody budżetu Państwa na rok 1953 osiągną przewidzianą wysokość, że więc i zaplanowane wydatki na dalszy rozwój gospodarki narodowej i na potrzeby socjalno-kulturalne społeczeństwa będą zrealizowane według przedstawionego projektu.

Projekt budżetu na rok 1953 zapewnia szybki rozwój gospodarczy naszego kraju, coraz lepsze zaspokajanie rosnących potrzeb społeczeństwa i zwiększony udział Polski w umacnianiu pokoju. Świadczy o tym procentowy podział wydatków budżetowych. Połowę wszystkich wydatków przeznacza się na potrzeby rozwoju gospodarki narodowej, a 24 proc. na oświatę, kulturę, zdrowie i ubezpieczenia społeczne. W tym podziale wydatków uwypukla się ludowy, socjalistyczny charakter naszego budżetu.

Poruszając zagadnienia międzynarodowe mówca stwierdził m. in.:

Propozycja pokojowa Chin i Korei poparta przez pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Mołotowa stała się przełomowym faktem w walce o pokój.

Nam potrzebny jest pokój — oświadczył w dalszym ciągu swego przemówienia **pos. Ignar** — ponieważ wznosimy w każdym roku naszego Planu 6-letniego setki zakładów przemysłowych i dziesiątki tysięcy domów mieszkalnych. Potrzebny nam jest pokój, ponieważ chcemy szczęścia naszych dzieci, dla których budujemy nowe szkoły, zakłady kształcenia zawodowego, boiska i domy kultury.

Projekt budżetu naszego państwa w pełni czyni zadość woli naszego narodu, klasy robotniczej, pracujących chłopów i związanej z masami inteligencji zawodowej.

Obok bezpośrednich wydatków na inwestycje i cele produkcyjne w rolnictwie bardzo ważne są wydatki na cele oświatowe, kulturalne, zdrowotne i socjalne na wsi.

Przy tej okazji należy wspomnieć o tym, że nasze szkolnictwo podstawowe i zawodowe kładzie za mały nacisk na porywające rewolucyjne zadania młodzieży w rolnictwie. Bywa nieraz tak, że młodzież wiejska idzie do jakichkolwiek szkół lub na kursy, aby wydostać się z ubogich ramek życia i pracy w małorolnym lub średniorolnym gospodarstwie, że nie ma dostatecznego pojęcia o pionierskiej i pełnej możliwości rozwinięcia młodzieńczego rozmachu pracy nad przebudową wsi i w socjalistycznym rolnictwie przy pomocy traktorów i wielkich maszyn.

Przyszedł już w Polsce taki czas, że obok bohaterów pracy, stachanowców, racjonalizatorów i wynalazców w wielkim przemyśle socjalistycznym, dokąd winna odpływać część młodzieży wiejskiej głównie z terenów przeludnionych rolniczo, potrzeba nam bohaterów, stachanowców, racjonalizatorów i traktorzystów w socjalistycznym rolnictwie.

Na początku swego przemówienia stwierdziłem, że projekt budżetu jest oparty na realnych osiągnięciach w przekroczeniu planu produkcji przemysłowej na I kwartał. Teraz pod koniec chciałbym zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa, grożące zakłóceniami w wykonaniu budżetu, o ile nie zostaną w porę usunięte.

Dla wykonania planu produkcji i akumulacji w 1953 roku konieczne jest dalsze umacnianie spójni między miastem i wsią. Należy bardziej niż w roku ubiegłym uzgodnić asortyment produkowanych przez drobny przemysł i rzemiosło towarów dla zaopatrzenia rolników w sprzęt i narzędzia gospodarskie. Również należy lepiej uzgodnić produkcję niektórych artykułów wytwarzanych dla rolnictwa przez wielki przemysł — tak pod względem rodzaju jak i ilości.

Dla umocnienia i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej należy wzmacniać pomoc organizacyjno-polityczną i zootechniczną ze strony POM-ów i powiatowych rad narodowych, a szczególnie wydziałów rolnictwa przy prezydiach powiatowych rad narodowych, ożywić działalność robotniczych ekip łączności i współzawodnictwo między spółdzielniami.

Konieczne jest oczyszczenie niektórych zarejestrowanych spółdzielni z kombinatorów i kułaków, którzy zapisali się do spółdzielni dla osiągnięcia ulg w podatku i skupie, a nie dopuszczają do wspólnej uprawy ziemi.

W zakończeniu **pos. Ignar** stwierdził:

Projekt budżetu, przedstawiony dziś Sejmowi przez Rząd odpowiada najistotniejszym potrzebom narodu, jest budżetem socjalistycznego budownictwa, zapewnia rozwój oświaty, kultury i opieki zdrowotnej. Jest zgodny z ustawą o Planie 6-letnim i będzie służył pełnemu wykonaniu czwartego roku tego Planu.

Uwzględniając równomiernie potrzeby rozwoju przemysłu i rolnictwa, klasy robotniczej i podstawowych mas chłopskich, przedłożony Wysokiemu Sejmowi budżet państwowy na rok 1953 jest budżetem, umacniającym sojusz robotniczo-chłopski.

List budowniczych elektrowni Jaworzno II do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Do

Prezesa Rady Ministrów

Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA

Drogi Towarzyszu

My, robotnicy, technicy, inżynierowie, budowniczowie elektrowni cieplnej Jaworzno II meldujemy Wam, że wykonując Wasze wskazania — oddaliśmy do ruchu próbnego 22 kwietnia br. na 15 dni przed ustalonym planem państwowym terminem, I-szy turbozespół naszej elektrowni. Elektrownia Jaworzno II oddała pierwsze kilowatogodziny energii elektrycznej w sieć państwową.

Przedterminowe uruchomienie największej i najnowocześniejszej w Polsce elektrowni, budowanej według dokumentacji radzieckiej, z kompletnych, doskonałych technicznie, urządzeń radzieckich i przy pomocy specjalistów radzieckich, w okresie rocznym od rozpoczęcia montażu — jest wielkim zwycięstwem polskiej energetyki.

Jest to dobitny wyraz braterskiej pomocy, okazywanej nam przez naszego Wielkiego Sojusznika — Związek Radziecki.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przy pomocy specjalistów radzieckich, budowa nasza stała się szkołą przodujących metod budowy, montażu i eksploatacji nowoczesnych elektrowni.

Załoga nasza bierze masowy udział we współzawodnictwie pracy o systematyczne skracanie harmonogramów budowy, o przedterminowe uruchomienie urządzeń. Jest to nasz wkład do walki o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju, do walki narodów o trwały pokój.

Wkrótce miliony kilowatogodzin energii elektrycznej nieprzerwanym i coraz potężniejszym potokiem popłyną do naszych kopalń, hut, fabryk, wsi i miast, przyczyniając się do coraz szybszego rozwoju naszego przemysłu i rolnictwa, do zaspokajania wciąż rosnących potrzeb ludności pracującej.

My, robotnicy, technicy, inżynierowie — budowniczowie elektrowni Jaworzno II przyrzekamy Wam nie żałować trudu i wysiłku, by przedterminowo uruchamiać dalsze nowe agregaty naszej elektrowni.

Podnosząc systematycznie świadomość polityczną i kwalifikacje zawodowe naszej załogi, szkoląc nasze młode kadry, będziemy dążyć do stałego skracania harmonogramów budowy, do nieustannego zwiększania wydajności pracy, do obniżenia kosztów własnych budowy, do okazania coraz wydatniejszej pomocy przez naszych wysokokwalifikowanych specjalistów innym wielkim budowom energetycznym w kraju.

Dla dalszego wzmożenia naszego wkładu w dzieło budowy potęgi naszej Ludowej Ojczyzny zobowiązujemy się:

1. — Oddać do ruchu ciągłego pierwszy kocioł i turbozespół wraz ze wszystkimi urządzeniami pomocniczymi do dnia 15 maja tj. na dwa tygodnie przed terminem.

2. — Oddać do ruchu ciągłego drugi kocioł i drugi turbozespół w naszej elektrowni do dnia 15 czerwca br. tj o 15 dni przed ustalonym planem państwowym terminem.

3. — Oddać do ruchu ciągłego trzeci kocioł i zakończyć budowę I-szego etapu elektrowni do dnia 15 lipca br. tj. o 45 dni przed ustalonym terminem.

Pod kierownictwem awangardy polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dołożymy wszystkich naszych sił, by wykonać z honorem te odpowiedzialne zadania.

Niech żyje wieczna przyjaźń Narodu Polskiego z Narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje nasz Ukochany Wódz i Nauczyciel Bolesław Bierut!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna Polska Ludowa!

Akademie 1-majowe w zakładach pracy całego kraju wielką manifestacją solidarności międzynarodowej

U budowniczych Pałacu Kultury i Nauki

Uroczyście witają Wielkie Święto — 1 Maja radzieccy budowniczowie wspaniałego daru Przyjaźni Kraju Rad dla narodu polskiego — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina. Dnia 28 bm. na osiedlu „Przyjaźń" odbyła się uroczysta akademia, która zgromadziła setki robotników, techników i inżynierów radzieckich, wznoszących Pałac. Wzięli w niej również udział serdecznie witani przodownicy pracy z różnych zakładów stolicy i delegacja Wojska Polskiego.

Obszerny referat o historycznych zwycięstwach narodów radzieckich odnoszonych pod kierownictwem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, o wielkich osiągnięciach w komunistycznym budownictwie Kraju Rad — wygłosił zastępca Pełnomocnika Rządu ZSRR do Spraw Budowy Pałacu — inż. **Szatałow.** Nawiązując do licznych dowodów ogromnej przyjaźni narodów radzieckich dla Polski, mówca podkreślił, że budowniczowie Pałacu są szczęśliwi, iż spotkał ich zaszczyt wznoszenia Pałacu budowanego na osobiste polecenie Józefa Stalina.

Uczestnicy akademii uchwalili tekst listu z pozdrowieniami **z okazji zbliżającego się 1 Maja** do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na zakończenie odczytana została lista przodujących budowniczych Pałacu, którzy zostali nagrodzeni z okazji Święta Pracy. Ogółem wyróżniono 46 budowniczych.

W FSO Żerań

Uroczysta akademia pierwszomajowa załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zbiegła się z przedterminowym oddaniem do użytku nowej hali mechanicznej, której uruchomienie stanowi wstępny etap produkcji silników. Uroczystego aktu otwarcia hali dokonał **minister Przemysłu Maszynowego Julian Tokarski.**

Przemawiając na uroczystości, ustawiacz **Wiesław Nawrot** powiedział m. in.: **„W imieniu załogi nowej hali produkcyjnej dziękuję naszym przyjaciołom radzieckim za doskonałe obrabiarki.**

Mając tak doskonałe mechanizmy a przy tym łatwe w obsłudze, mogliśmy przed terminem rozpocząć produkcję kilkunastu elementów części silnika. Pragniemy również przekazać Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z jej przewodniczącym Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele, zapewnienie, że nie będziemy szczędzić wysiłku, aby nasze hasło: „10 silników na 1 października 1953 r." zrealizować przed terminem."

W Pafawagu

W uroczystej akademii załogi „Pafawagu" wzięli udział serdecznie witani chłopi ze spółdzielni produkcyjnej Ratyń, którą opiekuje się załoga.

Meldunek o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowych złożył — witany gorącymi oklaskami — dyrektor „Pafawagu", poseł **Jan Kijewski.**

Na sali zrywa się gorąca owacja. Padają okrzyki: „Niech żyje wolna i potężna Polska Ludowa", „Niech żyje nasza ukochana stolica — bohaterska Warszawa". Zgromadzeni robotnicy długo manifestują na cześć ukochanego przywódcy narodu polskiego Bolesława Bieruta, na cześć 1 Maja, na cześć nierozerwalnej przyjaźni polsko-radzieckiej, gwarancji naszych dalszych zwycięstw i szczęśliwej przyszłości.

Wśród rzęsistych braw padają meldunki o wykonaniu poszczególnych zobowiązań przez setki robotników — którzy zaciągnęli warty pierwszomajowe.

W hucie „Sosnowiec"

Robotnicy, inżynierowie i technicy huty „Sosnowiec" gorącymi oklaskami przyjęli słowa otwierającego akademię, przewodniczącego rady zakładowej, który powiedział m. in.: **„Za kilka dni miliony ludzi pracy wyjdą na ulice miast i wsi, aby zamanifestować swoje umiłowanie pokoju i wolności, swoją nienawiść do ustroju wyzysku i krzywdy. Po raz pierwszy obchodzimy nasze święto bez Wielkiego Stalina, ale Stalin jest z nami, gdyż prowadzi nas naprzód Jego nauka i idea. Jesteśmy dumni i świadomi obowiązków jakie nakłada na nas miano stalinogrodzkich i dlatego, aby godnie uczcić święto klasy robotniczej, załoga naszego zakładu podjęła dodatkowe zobowiązania, utrwalające nasze budownictwo socjalistyczne".**

Na akademii blisko 200 przodujących pracowników huty zostało premiowanych za zasługi położone w pracy produkcyjnej i społecznej.

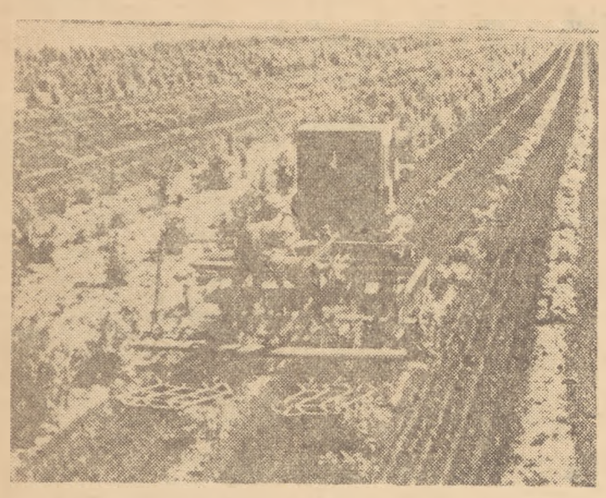

W ramach Stalinowskiego Planu przeobrażenia przyrody zakłada się ochronne pasy leśne. Na zdjęciu: międzyrzędowe sadzenie drzew na terenie państwowego pasa leśnego Woroneż — Rostów n/Donem.

Foto CAF

Nagroda Światowej Rady Pokoju dla zwycięzców wyścigu Praga-Berlin-Warszawa

W uznaniu wielkiego znaczenia Wyścigu Pokoju Praga—Berlin—Warszawa, Światowa Rada Pokoju postanowiła ufundować dla zwycięskiej drużyny nagrodę w postaci kryształowego pucharu z emblematem gołębia Picassa.

SZTANDAR MŁODYCH — SPORT

Z HISTORII WYŚCIGU POKOJU — 3)

Zainteresowanie wyścigiem wzrasta

Sukcesy drużyny polskiej na dwóch trasach pierwszego wyścigu, wzbudziły wielkie zainteresowanie naszą reprezentacją, wyjeżdżającą do Pragi. Polacy wyjechali w najsilniejszym składzie, złożonym z tych kolarzy, którzy uzyskali najlepsze wyniki w ubiegłym roku. Pierwszą drużynę tworzyli: Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Pietraszewski, Rzeźnicki i Siemiński. Podobnie postąpili Czechosłowacy, których pierwszą drużynę poprowadził Vesely. Walka zapowiadała się bardzo interesująco.

Meldunki, sprawozdania i komentarze prasowe, mówiące o niezwykle braterskiej atmosferze Wyścigu, dotarły do krajów kapitalistycznych. Kolarze tych krajów zainteresowali się wyścigiem Warszawa — Praga — Warszawa; w 1949 roku zgłosili się po raz pierwszy na start w Pradze reprezentanci robotniczych organizacji sportowych Francji (FSGT) i Finlandii (TUL).

Od 1949 roku zaniechano rozgrywania wyścigu na dwóch trasach, ale zamiast tego każde państwo mogło zgłosić do wyścigu nawet trzy reprezentacje.

Na starcie II wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa stanęło po trzy drużyny Bułgarii, Czechosłowacji, Francji (FSGT) i Polski. Rumuni i Węgrzy wystawili po dwa zespoły, Albańczycy zgłosili jedną drużynę sześcioosobową, a zespół Finlandii tworzyło tylko trzech kolarzy. Łącznie do wyścigu zgłoszonych zostało 101 zawodników, startujących w osiemnastu zespołach ośmiu krajów.

Siedemnastu kolarzy francuskich przybyłych do Pragi zwracało uwagę wszystkich startujących zawodników. Zapowiadała się ostra rywalizacja między Francuzami, a Polakami i Czechosłowakami, którzy przodowali w poprzednim wyścigu. I rzeczywiście od momentu wyjazdu z Pragi rozpoczęła się zacięta walka pomiędzy zawodnikami tych krajów.

Vesely — zwycięzca trzech etapów z poprzedniego wyścigu poznał siłę Francuzów wygrywając minimalnie w Pardubicach przed Garnierem.

Zła jazda Polaków na pierwszym etapie weszła już do tradycji wyścigu. Po raz trzeci nie powiodło się naszym kolarzom na pierwszym odcinku wyścigu, a powodem tego była niechęć do jazdy zespołowej, do kolektywnego współdziałania na szosie.

Polacy przełamali wreszcie serię niepowodzeń. Po przegraniu etapu zaczęli odrabiać stracony czas. Po zwycięstwie w Gottwaldowie i Ostrawie (w jednym czasie z Bułgarią i Francją II), i po sukcesie w Stalinogrodzie, nasi reprezentanci wysunęli się na czwartą pozycję. Dzięki wygraniu następnego etapu we Wrocławiu, Polska I wyprzedziła Czechosłowację zajmując trzecie miejsce.

Drugi Wyścig przyniósł pełny sukces reprezentantowi Czechosłowacji Veselemu, który zajął pierwsze miejsce zwyciężając na pięciu etapach. Od tego czasu Vesely stał się najpopularniejszym kolarzem Wyścigu.

Ostateczne wyniki II Wyścigu Praga— Warszawa:

Zespołowo: 1. **Francja II** — 110.13.31; 2. **Polska I** — 110.15.57; 3. **CSR I** — 110.25.59; 4. **Francja I** — 110.27.17; 5. **Polska II** — 110.52.09; 6. **Rumunia I** — 110.56.03, na mecie sklasyfikowano 17 zespołów, a Polska III zajęła dziewiąte miejsce.

Indywidualnie:

1. **Vesely** (CSR I — 36.26.36; 2. **Herbulot** (Francja II) — 36.36.31; 3. **Riegert** (Francja I) — 36.38.55; 4. **Garnier** (Francja I) — 36.42.05; 5. **Bathie** (Francja II) — 36.42.48; 6. **Wójcik** (Polska I) — 36.45.48.

A. WIERZBA

W Bratysławie przed startem Wyścigu Pokoju

Do stolicy Słowacji przybyło już 9 zespołów: **Rumunia, Finlandia, Norwegia, Węgry, Francja, Polonia Francuska, CSR, NRD** oraz **Polska**. Oczekuje się w najbliższym czasie przybycia następnych drużyn.

W składzie drużyny czechosłowackiej na VI Wyścigu Pokoju nie zaszły żadne zmiany. Czechosłowacy pojadą ostatecznie w składzie: **Ruzicka, Kubr, Malek, Knezourek, Nesl** oraz **Kunes**.

Drużyna węgierska składa się z następujących zawodników: **Szabo, Sipos, Kiss-Dala, Bartusek, Mayer** oraz **Ripp**. Ten ostatni był przewidywany jako rezerwowy jednak z powodu kontuzji Sere, Ripp wstawiony został do drużyny reprezentacyjnej. Najmłodszym kolarzem drużyny węgierskiej jest 20-letni Sipos.

Drużyna rumuńska ma w swym składzie kilku starszych rutynowanych zawodników, z których **Chicomban** oraz **G. Sandru** mają po 40 lat. Do rutynowanych kolarzy należą również **Maxim** oraz **Stanescu**. Obok nich w drużynie znaleźli się bardzo młodzi zawodnicy, 18-letni **Domitrescu** oraz 19-letni **Georgescu**. Z drużyny rumuńskiej Chicomban startował już w IV Wyścigu Pokoju zaś Maxim w III-cim. Pozostali zawodnicy po raz pierwszy uczestniczyć będą w tej wielkiej imprezie. Zawodnik rumuński G. Sandru jest bratem znanego kolarza rumuńskiego C. Sandru, który brał udział w poprzednich Wyścigach Pokoju.

ZE SZTANGIENNA NA RINGACH POLSKI I ŚWIATA — 8)

CZĘŚĆ II-GA
Opracował K. GRYŻEWSKI

Próbujemy sił przed Olimpiadą

Od września 1935 r. pięściarska drużyna reprezentacyjna przez wiele miesięcy nie rozgrywała meczy międzypaństwowych. PZB poświęcił całą uwagę przygotowaniom olimpijskim. Dopiero w marcu 1936 r. zdecydowano się na spotkanie z Belgią.

Belgia była dla nas nieznanym przeciwnikiem. Chcieliśmy wypróbować swe możliwości na bokserach tego kraju, w którym boks kształtował się na wzorach francuskich i angielskich.

Mecz został rozegrany w Poznaniu i wywołał bardzo duże zainteresowanie — właśnie dlatego, że miał być jakby egzaminem przed zbliżającymi się igrzyskami w Berlinie.

Wygraliśmy 13:3. Wynik ten na pierwszy rzut oka świadczyłby o pogromie pięściarzy belgijskich. Tak jednak nie było, walki były na ogół wyrównane, a w kilku wypadkach sędziowie neutralni podarowali nam punkty.

W czasie meczu na pierwszy plan wysunęła się indywidualność Chmielewskiego. Wszyscy zgodnie orzekli, że był on najlepszym bokserem, oglądanym na ringu poznańskim. Jego przeciwnik Schryver był uważany przez Belgów za bardzo silny punkt drużyny. Gdy obaj przeciwnicy weszli na ring, na widowni zaległo milczenie. Walka rozpoczęła się, od wzajemnych badań. Już po pierwszych ciosach widać, że „Chmiel" jest szybszy — zbyt szybki dla Schryvera. Zbliża się koniec rundy, Chmielewski przypuszcza pierwszy zdecydowany atak. Prawa trafia w szczękę — Schryver pada na deski, podnosi się jednak zaraz, oczy ma błędne; ku ogólnemu zdziwieniu Schryver kroczy jak lunatyk w kierunku swego rogu i dopiero sekundant skierowuje go z powrotem na środek ringu. Przeciwnik „Chmiela" miał szczęście — w czasie tej lunatycznej wędrówki uderzył gong.

Schryver doszedł do siebie w czasie przerwy i bynajmniej nie kapitulował. Walczył niesłychanie ambitnie, mimo, iż często słaniał się na nogach. Od czasu do czasu potrafił rewanżować się Chmielewskiemu, jeśli udało mu się dostać do zwarcia. W zwarciu bowiem nasz gość przewyższał łodzianina. Walka zakończyła się wysokim zwycięstwem Chmielewskiego. Obaj zawodnicy pokazali boks najwyższej klasy.

Z innych pojedynków na wspomnienie zasługuje spotkanie Sobkowiaka w wadze muszej z Degrysem. Degrys był niewątpliwie dobrym pięściarzem, uderzał silnie, czynił dobre zwody i był szybki. Zwycięstwo Sobkowiaka nie było bynajmniej przekonywające. Degrys w czasie przyszłej kariery zawodniczej potwierdził swą klasę — zdobył on mistrzostwo Europy jako zawodowiec.

W koguciej Czortek miał trudności z Legrange, z którym zremisował. Polus pokonał Rogera. W lekkiej Kajnar pewnie wygrał z van de Casteele. Była to walka towarzyska, gdyż Belg przegrał już na wadze, mając 200 gramów ponad limit.

W półśredniej skrzywdzono Alphena, moim zdaniem wygrał walkę z Sipińskim. „Sipa" początkowo lekceważył przeciwnika, a w trzeciej rundzie zupełnie „spuchł".

Bardzo kiepsko walczył Szymura ze Smithem. Były to zapasy, mało przypominające boks. Przyznano zwycięstwo Frankowi, ale nie bardzo wiem dlaczego.

Piłat również pokpił sprawę i zaledwie zremisował z Robbem. Góral w drugim starciu zapoznał się z deskami, ale w trzecim wreszcie ruszył do ataku i wyrównał stracony teren.

Belgowie pojechali z Poznania do Warszawy, gdzie zmierzyli się z ósemką stolicy, przegrywając 6:10.

Niespodzianką tego spotkania była przegrana Rotholca w wadze koguciej z Lengrangem. Drugą niespodzianką była wygrana Węgrowskiego z Robbem, z którym przecież Piłat nie mógł sobie poradzić i zaledwie zremisował. Węgrowski w pierwszej rundzie omal nie znokautował Robba — gong jednak uratował go z opresji.

Na trzeci mecz pojechali Belgowie, już dobrze zmęczeni do Łodzi, gdzie przegrali 4:12. Na tym meczu nie byłem, ale jak donosiła prasa łódzka, Belgowie zostali srodze pokrzywdzeni przez sędziów i należał im się raczej remis — 8:8.

Po wizycie w Polsce bokserów belgijskich zbliżało się nowe wielkie wydarzenie pięściarskie. W końcu kwietnia zapowiedziano mistrzostwa indywidualne Polski w Łodzi. Mieliśmy przekonać się, kto dorósł do zaszczytu reprezentowania barw narodowych na ringu olimpijskim.

Niestety mistrzostwa zakończyły się skandalem. Przepełniła się miarka egoistycznej polityki PZB, który wyraźnie faworyzował zawodników poznańskiej Warty. Nie było bowiem tajemnicą, że większość członków zarządu Związku stanowili właśnie przedstawiciele klubu poznańskiego. Panowie ci największą krzywdę czynili właśnie bokserom Warty, ponieważ ci byli tak dobrymi sportowcami i zaawansowanymi pięściarzami, że bynajmniej nie potrzebowali pomocy sędziów.

W Łodzi wytworzyła się atmosfera nie do zniesienia. Kilku sędziów, chcąc się przypodobać zarządowi PZB zaczęło w skandaliczny sposób punktować na korzyść zawodników poznańskich. Tak się złożyło, że pokrzywdzonych zostało kilku warszawskich zawodników. Warszawiacy wytrzymali dwa niewłaściwe rozstrzygnięcia w pierwszym dniu mistrzostw, wytrzymali i trzecie w drugim dniu, ale kiedy w sobotę poproszono bez skutku o zmianę kompletu sędziowskiego przed walką Szymura — Doroba, kierownictwo drużyny stołecznej załamało się nerwowo i wycofało drużynę z mistrzostw.

A dlaczego to niektórzy sędziowie bokserscy starali się przypodobać PZB? Odpowiedź jest łatwa: PZB wyznaczał arbitrów na różne zawody w kraju, jak również często delegował niektórych na mecze zagranicę. Oczywiście te wyjazdy były tylko dla uprzywilejowanych, którzy byli w łaskach PZB. Dodam jeszcze, że w czasie wyjazdów krajowych sędziowie otrzymywali dość wysokie diety. Stanowiły one poważną pozycję w budżecie niektórych sędziów, idących na pasku PZB.

(c. d. n.)

O utrwalenie pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego

Artykuł wstępny „Prawdy"

„Prawda" publikuje artykuł wstępny pt. „O utrwalenie pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego". Podajemy w obszernym streszczeniu tekst artykułu:

— Odpowiedź rządu radzieckiego na depeszę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju — stwierdza:

— Rząd ZSRR zgodnie ze swą polityką utrwalenia pokoju i współpracy między narodami, solidaryzuje się z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją.

Rząd radziecki jest przekonany, że nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać drogą pokojową na podstawie porozumienia między krajami zainteresowanymi. Zgodnie z tym rząd radziecki deklaruje swą stałą gotowość współpracy z rządami innych państw dla osiągnięcia doniosłych celów utrwalenia pokoju światowego i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Walka narodów o pokój — pisze dalej „Prawda" — nabiera coraz bardziej masowego charakteru. Nie ma innej sprawy, która by tak żywo interesowała najszersze warstwy ludności różnych krajów, jak sprawa pokoju.

Coraz bardziej masowe wiece, demonstracje, zebrania, konferencje i Kongresy Narodów poświęcone są sprawie walki o zachowanie i utrwalenie pokoju.

Narody zdają sobie sprawę z tego, że jeżeli pięć wielkich mocarstw, których ludność stanowi prawie połowę ludzkości będzie żyć w pokoju — zapewniony będzie tym samym pokój światowy.

Pokojowa polityka państwa radzieckiego dodaje natchnienia wszystkim uczciwym ludziom walczącym o zapobieżenie nowej wojnie światowej. We wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach rośnie i krzepnie najpotężniejszy ruch naszych czasów — ruch obrońców pokoju. Począwszy od pierwszego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który odbył się w Paryżu na wiosnę 1949 r., po dzień dzisiejszy hasło porozumienia między pięcioma wielkimi mocarstwami jest jedną z naczelnych idei dodających natchnienia wielomilionowym masom.

600 milionów mężczyzn i kobiet należących do różnych warstw społeczeństwa, wyznających różne poglądy polityczne i wierzenia religijne potrafiły się porozumieć między sobą w najważniejszej i najbardziej podstawowej sprawie — sprawie pokoju.

Przeciwnicy współpracy międzynarodowej usiłują wprowadzić w błąd masy ludowe i ukryć swe prawdziwe cele. Występują oni przeciwko zawarciu paktu pokoju powołując się na to, że podpisanie tego rodzaju dokumentu podważałoby rzekomo autorytet ONZ.

Zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami umocniłoby ONZ i zmusiło ją, aby służyła celom pokoju i współpracy międzynarodowej, w imię których została utworzona.

Wyrażona przez rząd radziecki solidarność z apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i z zawartą w nim propozycją odpowiada pragnieniom całego naszego narodu. Ludzie radzieccy realizując swe plany pokojowego budownictwa, szczerze pragną zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów. Są oni za pokojem, za szeroką współpracą pokojową między wszystkimi krajami.

Rokowania w Panmundżon

Jak donosi z Kaesongu agencja Nowych Chin, główny delegat amerykański **Harrison** również w dniu 28 bm., na kolejnym posiedzeniu obu delegacji uczestniczących w rokowaniach o rozejm, nie miał nic nowego do powiedzenia. Określał on wciąż jako „ani rozsądne, ani konstruktywne" propozycje delegacji koreańsko-chińskiej mające na celu zlikwidowanie rozbieżności w drodze porozumienia.

Gen. **Nam Ir** oświadczył Harrisonowi: „Pańskie odmowne stanowisko wobec propozycji podjęcia dyskusji nad kwestiami szczegółowymi, jakie zajmował pan w ciągu ubiegłych dwóch dni, nie sprzyja, rzecz jasna, postępowi rokowań. Nasza strona jest mimo to gotowa kontynuować dyskusję w drodze wzajemnych konsultacji w celu uregulowania problemu".

W odpowiedzi na jednostronne żądanie Harrisona, by państwem neutralnym mającym objąć tymczasowo opiekę nad jeńcami, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani, była Szwajcaria, gen. Nam Ir podkreślił, że Szwajcaria nie wchodzi w danym wypadku w grę, gdyż ma ona być powołana do komisji sprawującej kontrolę nad wykonaniem rozejmu.

Generał Nam Ir domagał się ustalenia okresu 6 miesięcy na udzielenie jeńcom przekazanym do państwa neutralnego odpowiednich wyjaśnień, by rozproszyć ich obawy i by mogli oni wrócić do ojczyzny.

Jednakże Harrison usiłował wciąż wysuwać zastrzeżenia przeciwko rozwiązaniu umożliwiającemu tym jeńcom wojennym powrót do ojczyzny. Obstawał on przy żądaniu przekazania tych jeńców pod opiekę Szwajcarii. Oponował on również przeciwko przyznaniu wystarczająco długiego okresu na udzielenie jeńcom wojennym wyczerpujących wyjaśnień, ażeby mogli oni zapomnieć o przelewie krwi, o gwałtach i terrorze, który spowodował, że w amerykańskich obozach jenieckich zdarzyły się tak liczne wypadki chorób umysłowych.

Przed odroczeniem plenarnego posiedzenia do środy przed południem gen. Nam Ir powiedział: „Nasza strona pragnęłaby usłyszeć od was pozytywne propozycje, które mogłyby przyśpieszyć postęp rokowań". Jak podkreśla agencja Nowych Chin, przyszłość okaże, czy Harrison wystąpi z konstruktywnymi propozycjami zamiast samych tylko zastrzeżeń.

★

Delegacja koreańsko - chińska uczestnicząca w rokowaniach o rozejm ogłosiła dnia 28 kwietnia następujący komunikat:

Strona przeciwna przekazała w dniu 28 kwietnia naszej stronie w Panmundżon 491 chorych i rannych jeńców wojennych z koreańskiej armii ludowej.

Działania wojenne w Korei

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenianie w dn. 28 bm. donosi, że w ciągu dnia ubiegłego na wszystkich frontach trwały operacje zwiadowcze.

W nocy z 27 na 28 bm. lotnictwo amerykańskie dokonało nalotu na miasta i wsie w okolicy Hamhyn zaciekle je bombardując. Jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Wiele domów zniszczono.

W dn. 28 bm. strzelcy - niszczyciele samolotów zestrzelili dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Studenci włoscy demonstrują na ulicach Triestu przeciw znienawidzonej titowskiej klice, wysługującej się imperialistom.
Zdjęcie zamieściło francuskie pismo burżuazyjne „France Illustration" z dnia 11.IV.1953 r.

Foto CAF

Sukces Francuskiej Partii Komunistycznej w wyborach samorządowych

Dalsze informacje o wynikach wyborów samorządowych z dnia 26 kwietnia, ogłoszone we wtorek przez prasę francuską, stanowią potwierdzenie wielkiego sukcesu Francuskiej Partii Komunistycznej. Wysunęła się ona na pierwsze miejsce w Paryżu, gdzie uzyskała 28 mandatów, tj. o 3 mandaty więcej niż w wyborach w 1947 roku. Komuniści zajęli również pierwsze miejsce w departamencie **Sekwany**, departamencie **Seine-et-Oise**, jak również w licznych miastach, m. in. w **Marsylii, Grenoble, Tarbes, Reims, Avignon, Venissieux, Denain.**

W wielu innych miejscowościach **Francuska Partia Komunistyczna** uzyskała znaczny przyrost głosów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało następujące dane dotyczące wszystkich dziewięciu sektorów Paryża: Francuska Partia Komunistyczna — 27,46 proc. głosów, SFIO — 9,9 proc., radykałowie — 11,48 proc., MRP — 7,13 proc., tzw. „niezależni", związani z ugrupowaniem Pinay'a — 25,75 proc., RPF (gaulliści) — 10,84 proc., różni — 7,43 proc. Podczas wyborów do Zgromadzenia Narodowego w czerwcu 1951 r. podział głosów, według danych ministerstwa spraw wewnętrznych, był w Paryżu następujący: Francuska Partia Komunistyczna — 25,9 proc., SFIO — 9,2 proc., radykałowie — 12,1 proc., MRP — 7,3 proc., „niezależni" — 10,8 proc., RPF — 26,4 proc., różni 8,3 proc.

W 22 miejscowościach departamentu Sekwany komuniści uzyskali ponad **50 proc.** ogółu głosów, przy czym w dziewięciu z nich odnieśli tak wielkie zwycięstwo po raz pierwszy. W 55 innych miejscowościach tegoż departamentu Francuska Partia Komunistyczna otrzymała największą ilość głosów, wysuwając się na pierwsze miejsce w porównaniu ze wszystkimi innymi partiami. Nieznane są dotychczas wyniki jedynie z trzech miejscowości departamentu Sekwany.

Zespół „Mazowsze" przybył do Pekinu

We wtorek 28 kwietnia zespół „Mazowsze" przybył do Pekinu. Na dworcu witali go: **wiceminister kultury Czou Juan, wiceminister szkolnictwa wyższego Wei Czing, dyrektor Biura Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Hun Szeng, zastępca szefa protokółu chińskiego MSZ, dyrektor departamentu krajów demokracji ludowej chińskiego MSZ oraz inni przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Ministerstwa Spraw Zagranicznych jak również przedstawiciele młodzieży.** Na dworcu obecny był ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chinach **Kiryluk**, personel ambasady oraz korpus dyplomatyczny.

Deklaracja Zgromadzenia Narodowego, Rządu i Rady Frontu Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej

Dnia 27 bm. odbyło się w Sofii wspólne posiedzenie prezydium Zgromadzenia Narodowego, Rady Ministrów i stałego Biura Krajowej Rady Frontu Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, na którym uchwalono tekst deklaracji w związku z odezwą do rządu bułgarskiego, skierowaną przez Międzynarodową Komisję wcielenia w życie uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Odezwa dotyczy sprawy poparcia propozycji Kongresu, nawołującej do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Dając wyraz dążeniu narodu bułgarskiego do utrwalenia pokoju i rozwoju współpracy międzynarodowej — głosi deklaracja — prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, Rada Ministrów i Krajowa Rada Frontu Narodowego wyrażają zdanie, iż rozpoczęcie rokowań oraz zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją, od których w wielkim stopniu zależy zachowanie pokoju na całym świecie przyczyni się do zlikwidowania napięcia międzynarodowego.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej solidaryzuje się z Apelem Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Jak donosi agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej **Czou En-lai** przesłał odpowiedź na depeszę Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju dotyczącą sprawy podjęcia rokowań w celu zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Tekst odpowiedzi jest następujący:

Do Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Do Fryderyka Joliot-Curie (Francja), Józefa Wirtha (Niemcy), Pietro Nenniego (Włochy), Isabelle Blum (Belgia), gen. Buxbauma (Brazylia), Czou Szen-ju (Chiny), Pierre Cota (Francja), Mikołaja Tichonowa (ZSRR), Ilji Erenburga (ZSRR), pastora Endicotta (Kanada), Moniki Felton (W. Brytania),

Szanowne panie i szanowni panowie!

Centralny rząd ludowy Chińskiej Republiki Ludowej potwierdza odbiór depeszy z dnia 30 marca br. nadesłanej przez dr Józefa Wirtha, Pietro Nenniego i Fryderyka Joliot-Curie z upoważnienia Komisji Międzynarodowej, a zawierającej apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju uchwalony w Wiedniu w grudniu 1952 r. do rządów Stanów Zjednoczonych, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji o podjęcie rokowań i zawarcia paktu pokoju.

Zgodnie ze swą konsekwentną polityką pokojową i w przekonaniu, że możliwe jest pokojowe współistnienie państw o różnych systemach, rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że zalecenia zawarte w apelu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odpowiadają całkowicie wspólnym pragnieniom wszystkich miłujących pokój narodów na całym świecie. Jestem więc upoważniony do oświadczenia, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej solidaryzuje się w całej pełni ze wspomnianymi zaleceniami i popiera je zdecydowanie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest przekonany, że jeśli istnieje szczera wola pokoju, możliwe jest uregulowanie wszelkich kwestii spornych między państwami w drodze rokowań pokojowych. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zamanifestował już swe szczere pragnienie w tym kierunku i uznaje nadal szlachetną zasadę, że spory międzynarodowe powinny być uregulowane w drodze wzajemnych dyskusji i rokowań. Wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami całego świata naród chiński będzie nadal zdecydowanie dążył do utrzymania pokoju i zapobieżenia wojnie oraz do pokojowego regulowania spornych problemów międzynarodowych.

Prezydent Niemiec zachodnich Heuss odmówił podpisania układów wojennych

Jak donoszą z Bonn, prezydent Niemiec zachodnich **Heuss** oświadczył po rozmowie **z Adenauerem**, że nie podpisze układu o „europejskiej wspólnocie obronnej" dopóki trybunał konstytucyjny w Karlsruhe nie uzna tego układu za zgodny z konstytucją.

Festiwal w Bukareszcie — wzmożeniem walki młodzieży o pokój

Decyzja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej o zwołaniu w sierpniu do Bukaresztu IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Walce o Pokój i Przyjaźń, odbiła się wśród młodzieży Niemiec zachodnich, dobrze pamiętającej wspaniały festiwal berliński, głośnym echem. Młodzi chłopcy i dziewczęta, włączając się do przygotowań do Festiwalu, którego celem jest zacieśnienie przyjaźni i jedności młodzieży walczącej o pokój, wzmagają walkę przeciwko swojemu głównemu wrogowi — reżimowi Adenauera. Młodzież niemiecka rozumie bowiem, że walka przeciwko polityce rządu bońskiego jest walką o lepsze życie, walką przeciwko wojnie, o pokój.

Poniżej drukujemy kilka wypowiedzi młodych patriotów z Niemiec zachodnich.

GUENTER SCHUBERT, ZAGŁĘBIE RUHRY:

„Festiwal bukareszteński doda nam sił do wzmożonej walki o jedność Niemiec. Myśl o Festiwalu wzbudza w nas przekonanie, że nie jesteśmy sami. Świadomość tego faktu jest źródłem wzrostu naszej siły. W walce swej jesteśmy nieustępliwi, bowiem uważamy, że nasza sprawa jest słuszna, i że, będąc zjednoczeni, jesteśmy silniejsi od podżegaczy wojennych".

HANNA DAMME, DOLNA SAKSONIA:

„Poświęcę wszystkie swoje siły dla przygotowań do IV Festiwalu w Bukareszcie. Postawiłam przed sobą zadanie pozyskać dla ruchu obrońców pokoju drogą rozmów, nowe zastępy ludzi, szczególnie sportowców i działaczy kulturalnych".

OSWALD JOST, NADRENIA:

„Zobowiązuję się dyskutować z młodzieżą o Festiwalu, przy każdej nadarzającej się okazji. Będę agitował młodzież z różnych organizacji do tworzenia komitetów przygotowawczych do IV Festiwalu w Bukareszcie".

MARGARETA SCHNEIDER, WESTFALIA:

„W Bukareszcie musimy, my, młodzi Niemcy, pokazać młodzieży całego świata, że nasz wysiłek oddajemy bez reszty sprawie pokoju, sprawie zapobieżenia nowej wojnie".

(B)

Przed 1 Maja

Ludzie pracy Polski piszą do towarzyszy radzieckich o swej głębokiej przyjaźni do ZSRR

Ludzie pracy naszego kraju pragnąc w przededniu 1 Maja — święta międzynarodowej solidarności mas pracujących, wyrazić szczególnie mocne uczucia przyjaźni i braterstwa łączące naród polski z miłującymi pokój ludźmi całego świata, piszą listy do załóg bratnich zakładów pracy w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych. Szczególnie wiele listów od polskich towarzyszy otrzymują ludzie radzieccy. **Proste słowa tych listów wyrażają żywione przez cały naród polski uczucia głębokiej przyjaźni i wdzięczności dla narodów ZSRR, zawierają najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów we wspaniałym dziele budowy komunizmu.**

Załoga Zakładów Graficznych „Domu Słowa Polskiego" w Warszawie w liście do pracowników drukarni „Prawda" im. J. W. Stalina w Moskwie, donosząc o osiągniętych w ostatnim okresie sukcesach produkcyjnych, stwierdza: **„Wielką pomocą w tych osiągnięciach jest to, że pracujemy na Waszych doskonałych maszynach, że dzięki przyjaźni łączącej nasze narody, korzystamy w pełni z Waszych przodujących doświadczeń".**

Członkowie spółdzielni produkcyjnej im. Armii Czerwonej w Krasnołęce w pow. malborskim w liście do kołchoźników radzieckich opisują historię powstania ich spółdzielni i wyniki uzyskane w czasie trzech lat zespołowej gospodarki. **„W okresie tym — stwierdzają oni — przekonaliśmy się, co daje pracującemu chłopu kolektywna gospodarka, mechaniczna uprawa ziemi. Jednym z głównych źródeł naszych osiągnięć są przebogate doświadczenia kołchoźników radzieckich, z których czerpiemy nieustannie.**

Pragniemy zapewnić Was z całego serca, że wszystkie swe siły oddamy wielkiej sprawie ciągłego umacniania i pogłębiania wieczystej przyjaźni z narodami Kraju Rad, sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie. Wiemy, że w przyjaźni, pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim tkwi główne źródło siły i niepodległości naszej Ojczyzny ludowej. Z tą wielką przyjaźnią jest nierozerwalnie związane coraz szczęśliwsze i piękniejsze życie wsi polskiej".

Pracownicy naukowi Uniwersytetu Jagiellońskiego wysłali w przeddzień 1 Maja list do pracowników Uniwersytetu Moskiewskiego. W liście tym piszą oni m. in.: **„Mocne i serdeczne są więzy, jakie łączą nas z Wami, Towarzysze i Koledzy — z ludźmi, którzy w oparciu o nieśmiertelne wskazania Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina wykuli niezwyciężony oręż nauki radzieckiej, nauki kraju zwycięsko budującego komunizm. Wasze osiągnięcia i doświadczenia są dla nas zawsze wskazówką postępowania, uczą nas przezwyciężać błędy i dawne obciążenia burżuazyjnej pseudo-nauki, prowadzą nas jedynie słuszną drogą nauki marksistowskiej. Wasze doświadczenia uczą nas wiązania teorii z praktyką, są potężnym bodźcem rozkwitu nauki w Polsce Ludowej. W przededniu święta solidarności międzynarodowego proletariatu przyjmijcie od nas, Towarzysze i Koledzy, zapewnienia szczerej i niezachwianej przyjaźni, zapewnienia, że w walce z siłami reakcji i obskurantyzmu naukowcy polscy stać będą zawsze razem z Wami".**

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa".
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11.
TELEFONY: Centr.: 8-52-72, 8-52-73. Red. Naczelny: 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego", Przed. Państw. Wyodrębnione.
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY:
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".

4-B-14097